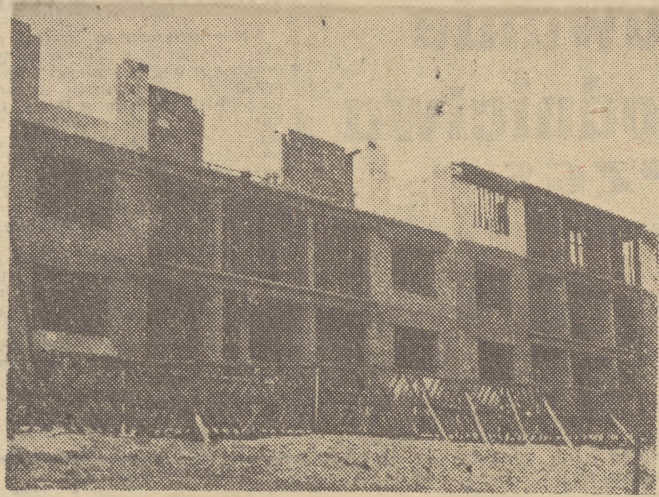


NA WODZISŁAWSKICH BUDOWACH



Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane Oddział w Gliwicach buduje w Wodzisławiu, przy ulicy Radlińskiej — trzy bloki mieszkalne dla wodzisławskiej spółdzielni mieszkaniowej typu lokatorskiego. Blok nr 2 (widoczny na zdjęciu) zostanie przekazany do użytku w październiku br.

Przechodząc po Wodzisławiu wstąpiłem na plac budowy. Moja niespodziewana wizyta speszyła mistrza Jerzego Tomalę. Zapytał z miejsca:

— Przyszedł pan pochwalić czy skrytykować?

Lody nieufności zostały przełamane. Dowiedziałem się, że blok nr. 2 będzie posiadał 18 mieszkań dwuizbowych oraz że termin oddania bloku do użytku zostanie dotrzymany. Niedawno przystąpiono też do budowy trzeciego bloku.

— A gdzie podział się pierwszy? — pytam.

— Zostanie wybudowany na końcu ze względu na utrudniony dojazd na budowę.

Mistrz Tomala skarżył się trochę na przyszłych lokatorów bloków, którzy go zbyt często odwiedzają, interesując się szczególnie wykonawstwem robót. Zapomniał widocznie, że będą to ICH mieszkańcy. (jan)

Na marginesie Dnia Dziecka

Konkurs PSS Racibórz

W związku z Międzynarodowym Dniem Dziecka raciborska Powszechna Spółdzielnia Spożywców ogłosiła dość prosty w swych założeniach, niemniej jednak trudny, interesujący konkurs dla dziatwy szkolnej.

Polegał on na tym, że w oknie wystawowym jednego z sklepów pod arkadami umieszczono dużą gablotę, którą wypełniono różnego rodzaju wyrobami cukierniczymi. Te ostatnie należało wyceńić i podać ogólną wartość gablotki w złotych i groszach. Wynosiła ona dokładnie 2.175, 25 zł. Po dokonaniu obliczenia wynik należało zapisać na kartce, podać imię i nazwisko, numer szkoły, klasy — po czym wrzucić ją do znajdującej się w sklepie urny.

Udział w konkursie wziąć mogły wszystkie dzieci do lat dziesięciu.

Ze rodzaj tej łamigłówki przypadł dzieciom do gustu. Wiadomo, czy fakt, iż okno wystawowe bez przerwy oblegane było przez malców z ołówkami i zeszytami w ręku, a w dużej urnie, gdzie ją otworzono, znajdowało się kilkadziesiąt zwiniętych karteczek. Bo też było się o co pokusić i wysilić główki. Pierwszą nagrodą za prawidłowe rozwiązanie konkursu

kursu był duży tort oraz wteczne pióro i ołówki — komplet; na drugą przeznaczono również tort i samo pióro; na trzecią — wteczne pióro plus toreбка ciastek i cukierków.

Dzieci, które zajęły miejsca od 4 do 20 otrzymały ciastka i cukierki. (get)

RYBNICKI DOM KULTURY WKRÓTCE W STANIE SUROWYM

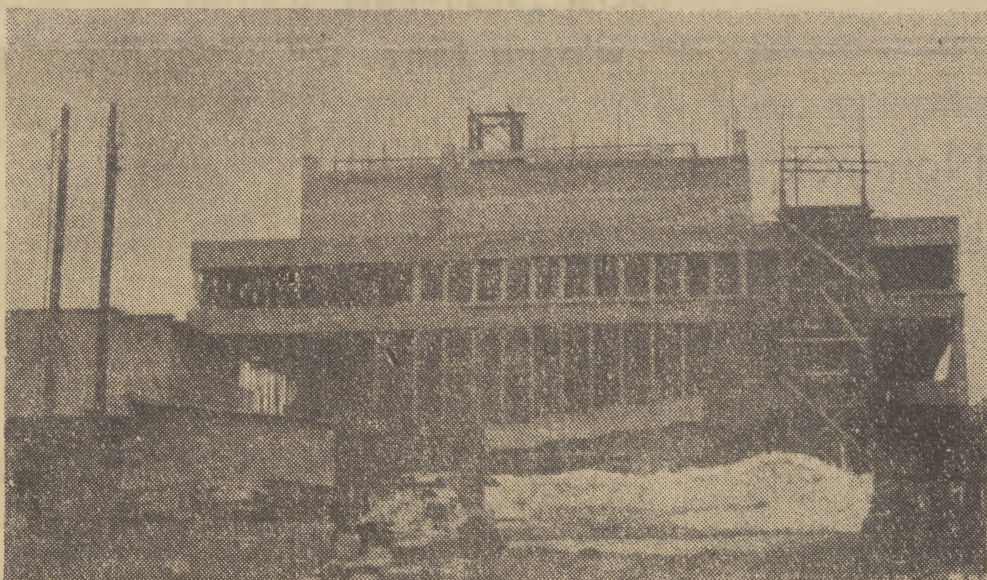


Foto: St. Pieleś

Obchody Święta Ludowego udały się mimo kiepskiej pogody

W ubiegłą niedzielę 5 czerwca br. obchodzili chłopcy powiatu rybnickiego i wodzisławskiego swoje Ludowe Święto. W Rybniku — powiatowe uroczystości odbyły się w Ruchowie, gdzie do ponad 3 tysięcy zebranych osób przemówił sekretarz PK ZSL kol. Jan Krupa. Przemówie-

nie to poprzedziło odegranie i odśpiewanie hymnów: narodowe go i chłopskiego.

Uczestnikom uroczystości zaimponowały członkinie kół gospodyń wiejskich, które przybyły do Ruchowa w pięknych strojach regionalnych.

Spadające na głowy uczestni-

ków uroczystości kropie deszczu nie były w stanie przeszkodzić obchodom. Z zainteresowaniem obejrzano występy artystyczne ze spółów 20 szkół rybnickich, z ciekawościem oglądano też wystęgi kolarski sportowców wiejskich.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się również loterie, na których można było wygrać książkę lub emalię.

Chłopcy wodzisławscy zorganizowali uroczyste obchody Święta Ludowego w gromadzie Rogów. Zgromadziło się ponad 1.000 chłopów do których przemówili: sekretarz prop. KP iow. Krawczyk, prezes PK ZSL kol. Hubert Herman oraz z-ca przew. Prezydium wodzisławskiej PRN kol. Władysław Kłosek.

Po przemówieniach odbyła się bogata część artystyczna. (jan)

KOMENDANT POWIATOWY
MO PRZYJMUJE SKARGI
I ZAZALENIA

WODZISŁAW. W każdą środę od godziny 9 do 14 przyjmuje osobiście skargi i zażalenia powiatowy komendant Milicji Obywatelskiej w Wodzisławiu. (j)

Inna uchwała, przemysłowa równie nie chęba z myślą o zdrowiu mieszkańców mówiła o zakazie jeżdżenia traktorami i ciągnikami po Rybniku. Nic w tym dziwnego. Być zbudowanym we wczesnych godzinach rannych przez zapuszczony na cały regulator ciągnik — to chyba nikomu nie sprawia przyjemności.

I znów pisaaliśmy o tym, że traktory i ciągniki przestają nas straszyć rankami, że nie będą zasmarzane ulic. Na straży przestrzegania uchwały miały stanąć nawet organa bezpieczeństwa, wymerzające wytłumaczenia, się spod przepisów mandatów karne.

Jak to wygląda w praktyce? Po staremu traktory hulają po ulicach miasta, przeszkadzają nie tylko rankami, co w godzinach wieczornych. Co bardziej zawzięci kierowcy umieli nawet zakłócać nastrój w czasie odbywających się niedawno w Rybniku występów w ramach Dni Pleśni...

Inaczej tego określić się nie da, jak typowym... rzucaniem grochu o ścianę. A z takich uchwał końby się usmiał, nie mówiąc już o kierowcach traktorów... (x)

MINAŁ TYDZIEŃ

Groch o ścianę

wszem i wobec, że „plaga” pojazdów konnych zniknie wreszcie z Rybnika.

I cóż? Otóż nic się nie zmieniło pod tym względem. Konne platformy, zajmujące niekiedy całą szerokość wąskich uliczek, po starciu powodują zatory...

łożenia, że poza zabrudzaniem ulic, one głównie powodują nieporządne zatory i zahamowania w ruchu. Tematowi temu poświęciliśmy nawet notatkę, głoszącą

Pokaz mody w Radlinie

Radlin - Bierutów. W dniu 6 bm. zorganizowano w Radlinie Bierutowski pokaz mody damskiej i męskiej i dziecięcej, urządzony przez Powszechną Spółdzielnię Spożywców w Wodzisławiu.

Miedzy innymi zebranej licznie publiczności prezentowano modele Domów Mody „Telimena” oraz modele Katowickich Spółdzielni Pracy.

Pokazy mody zakończono częścią artystyczną, w której wystąpił artystyczny zespół Operetki Gliwickiej i Katowickiej „Estrady”.

Zaprezentowane publiczności modele są do nabycia w radlińskim sklepie wielobranżowym.

(jan)

TO SCENA — świadkami jakich podobnych jesteśmy niemal codziennie. Stosunkowo wąską ulicą Powstańców czy Sobieskiego widać się w temple kilku metrów na minucie wóz zaprzężony w parę dorodnych bachmatów i załadowany po wierzch stertą desek lub węgla. Za nim, w tempie podobnym kilka lub kilkanaście pojazdów mechanicznych; wozów osobowych, autobusów. Jeśli pech zechce, wóz utknie gdzieś jeszcze po drodze lub rozsypanie się np. deski, czego świadkami byliśmy w minionym tygodniu. Wówczas sztucznie, acz nieumyślnie, spowodowany zator potrwa nieco dłużej. A pojazdów, chcących dostać się w tym samym kierunku, przybywa i przybywa.

Ile przy tym niepotrzebnie straconych nerwów, ileż przekleństw i wymyślań, a przede wszystkim tak cennego, a niepotrzebnie straconego czasu.

W swoim czasie, dobrych kilka miesięcy temu, Miejska Rada Narodowa w Rybniku, doceniając wagę skarg mieszkańców miasta w dala ponoc uchwałę, zmierzającą do stopniowego likwidowania pojazdów konnych na terenie miasta, wychodząc ze słusznego za-

nowiny

Tygodnik społeczno-gospodarczy

Nr 24 (179) Rybnik — Wodzisław — Racibórz 11. — 16. VI. 1960 r. Cena 1 zł.

Setki tysięcy ponadplanowych ton węgla

Zwiększona produkcja benzynu eksportowego

Załogi ROW odpowiedzialny na apel huty „Bierut”

Ciągle wpływają
dalsze zobowiązania

Na apel huty „Bierut” w Częstochowie pierwsze w Rybnickim Okręgu Węglowym odpowiedziały kopalnie „Ignacy”, „Dębieńsko” i „Chwałowice”.

Załoga kopalni „Ignacy” wykończyła tegoroczny plan wydobycia węgla do 15 grudnia, a do końca roku do 40 tysięcy ponadplanowych ton, zaś załoga kopalni „Dębieńsko” już w dniu 12 grudnia chce zameldować o wykonaniu planu rocznego i dać nadwyżkę w postaci 63 tysięcy ton węgla. Równie wysokie zobowiązania podjęła ambitna załoga kopalni „Chwałowice”.

W powiecie wodzisławskim na apel huty im. „B. Bieruta” odpowiedziały pierwsza załoga Zakładów Koksochemicznych „Radlin” w Radlinie, która swym wkładem chce przyczynić się do pomyślnego startu w nadchodzącej pięciolatce.

Załoga Zakładów Koksochemicznych przeanalizowała swe możliwości i postanowiła wykonać plan wartościowy do 26 grudnia br. a do końca roku wyprodukować ponad plan 3.100 ton koksu, 12 tysięcy ton koksu hutniczego, 340 ton smoły surowej, 1 milion m sześć. gazu, 400 ton smoły gotowej, 160 ton lepiku i 200 ton benzolu.

Ponadto załoga tych zakładów

zobowiązała się wzamian za produkcję benzolu motorowego przebrać benzynę eksportową w ilości 2 tysięcy ton, co przyniesie państwu dewizy.

Ponadplanowa produkcja przyniesie w cenie zbytu dodatkowe 3.640 tysięcy złotych.

Celem zaspewnienia pełnej realizacji zobowiązań przystąpiono do przyspieszenia remontów, poprawienia pracy agregatów i polepszenia kooperacji pomiędzy poszczególnymi wydziałami.

Liczne zobowiązania dotyczą również poprawienia warunków bhp, kultury miejsca pracy i likwidacji robót pracochłonnych.

W chwili, kiedy numer naszego tygodnika oddajemy do druku, napływają dalsze zobowiązania kolejnych kopalni i zakładów rybnicko-wodziszawskich.

(jan-mk)

Od 16 bm. „Nowiny” będą ukazywać się w CZWARTKI

Uwaga! Uwzględniając reklamacje Czytelników poczynając od najbliższego tygodnia zmieniamy — dzięki życzliwemu podejściu Kierownictwa Zakładów Graficznych RSW „Prasa” — termin ukazywania się naszej gazety. Od 16 bm. „Nowiny” będą ukazywać się w CZWARTKI.

Na temat realizacji planu 5-letniego

RYBNIK. W sobotę, dnia 11 czerwca br. o godz. 10.00 w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej odbędzie się narada powiatowa omówienia Planu 5-letniego oraz głównego kierunku jego realizacji na naszym terenie.

W naradzie udział wezmą wszyscy członkowie Prezydium PRN, kierownicy wydziałów produkcyjnych, przewodniczący poszczególnych komisji Prezydium Powiatowej, Miejskiej i Osiedlowych Rad Narodowych oraz sekretarze Prezydium Gromadzkich Rad Narodowych.

Z ramienia Prezydium Woj. RN na naradę przybędą: zastępca przewodniczącego Prezydium

mgr. Grzbiela i kierownicy zainteresowanych wydziałów Prez. Woj. RN w Katowicach. (get)

Samobójca na torach w Parusowcu

RYBNIK. W ubiegły poniedziałek, tj. dnia 6 czerwca br., w godzinach rannych popełnił samobójstwo 50-letni mgr Stanisław Kie z Rybnika. Denat cierpiał na chorobę nerwową i uprzednio był już pacjentem Zakładu Psychiatrycznego w Toszku. Ostatnio wykładał psychologię w Państwowym Liceum Pedagogicznym w Rybniku.

Krytycznego dnia przyszedł on na stację w Parusowcu i niespodziewanie rzucił się pod pociąg towarowy, relacji Rzędowska — Rybnik, wychodzący z Parusowca o godzinie 11.30. Ponieważ samobójca był kawalerem i żył samotnie, prokuratura zabezpieczyła jego mieszkanie. Za powód tragicznej śmierci uważa się wyczerpanie nerwowe. (rosz)

5 kopalń rybnickich ufunduje szkoły Tysiąclecia

Z inicjatywy Naczelnego Dyrektora Rybnickiego Zjednoczenia PW mgr. inż. KUCHARCZYKA doszło do spotkania przedstawicieli dyrekcji kopalń i samorządów robotniczych z przedstawicielami Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach i Powiatowych Rad Narodowych w sprawie ustalenia ilości kopalni-fundatorów szkół 1000-lecia w ROW.

Szkół takich powstanie pięć, a zbudują je kopalnie: „Dębieńsko”, „Chwałowice”, „Anna”, „Rydułtowy” i „Jankowice”. (mk)

„Górnictwo nie może zniszczyć przyrody,
może ją zmienić nie ujmując jej piękna“

Uczni „zapalili się“ do porywających problemów ROW

Specjalny wywiad „Nowin“ z prorektorem krakowskiej AGH i dziekanem
Wydziału Górniczego Politechniki Śląskiej

Rybnicki Okręg Węglowy potrzebuje systematycznej pomocy naukowej. Ostatnia sesja naukowa w Rydułtowach pozwala śnić w tym zakresie optymistyczne refleksje. Powstanie coś w rodzaju „czworokąta współpracy“: Kraków — Gliwice — Katowice — Rybnik, który zjednoczy wysiłki naukowców wyższych uczelni, fachowców instytutów górniczych i awangardę techników, budujących nowe kopalnie w okolicy Rybnika i Wodzisławia. Toteż korzystając z rzadkiej okazji pobytu na naszym terenie tak wybitnych fachowców, do jakich zaliczają się prorektor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie — prof. dr Roman Krajewski i dziekan Wydziału Górniczego Politechniki Śląskiej, prof. dr Roman Dykacz — przedstawiciel naszej redakcji uzyskał od nich wypowiedzi na tematy związane z powyższym tematem.

PROF. DR R. DYKACZ

— Miło mi znowu znaleźć się po wielu latach w Rybnickim, być indagowanym przez rybnickiego dziennikarza, rozpatrywać problemy rybnickiego węgla, od dychać zawsze specjalnie uroczym dla mnie zapachem rybnickiej zieleni.

— Widać, Panie Dziekanie, że żywi Pan i dziś jeszcze sympatię i sentyment do Ziemi Rybnickiej, tak jak niegdyś, będąc dyrektorem kopalni „Chwałowice“, a następnie pierwszym dyrektorem naczelnym Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Proszę przyjąć za szczerą prawdę, że pamięć o Panu w Rybnickim i Wodzisławskim jest dziś jeszcze żywa i nacechowana głęboką sympatią.

— Bardzo mi miło...
— Wspominał Pan Profesor o pięknie przyrody rybnickiej — wodzisławskiego zakątku Zielonego Śląska. Czy nie sądzi Pan, że powoli zbliża się kres tego uroku?

— O, nie sądzę. Górnictwo nie może zniszczyć przyrody ROW, może ją zmienić, nie ujmując w niczym jej piękna.

— To oświadczenie z pewnością przypisze Panu do humoru wszystkich rybniczian. No, ale nie o humor nam chodzi. Społeczeństwo ROW posiada również zgola poważniejsze problemy. Jak jest z tymi „Pana Dziekana“ o możliwościach współpracy naukowców Politechniki Śląskiej z inżynierami szamocącymi się przy budowanych kopalniach, zdanych często na własne doświadczenie, doświadczenie praktyków?

— To racja. Inteligencja górnicza tutejszego zagłębia rzeczywiście może mieć uzasadniony żal za nikłą pomoc naukowców. Pomoc ta nie grzeszy systematycznością, koordynacją.

— Sesja naukowa w Rydułtowach uczyni może przełom w tych stosunkach?

— Gorąco bym tego pragnął. I myślę, że tak będzie, ponieważ sesja była doskonale zorganizowana. W każdym razie już teraz mogę przyrzec, że pracownicy katedr Politechniki Śląskiej, zajmując się naukowymi opracowaniami takich zagadnień, w których kopalni jak: głębienie szybów od metanowywania, technika urabiania i ładowania, wyrobiska, analiza kosztów własnych kopalni, organizacja robót dołowych w kopalniach gazowych itp.

— Jak Politechnika Śląska po-

może swój udział w przygotowaniu kadr dla Rybnickiego Okręgu Węglowego?

— Niepokoi mnie ostatnio notowany fakt mniejszego napływu młodzieży z Rybnickiego i Wodzisławskiego do naszej uczelni. Nie wiem czym to wylotu maczyć. Trzeba by zapytać może socjologa, specjalistę psychologii społecznej lub fizjologii pracy. Osobiście, jako dziekan Wydziału Górniczego Politechniki Śląskiej, pragnąłbym doprowadzić do okoliczności, w których maksimum naszych studentów podejmowałoby za temat swoich prac dyplomowych, tematy związane z problematyką ROW.

Podobne tendencje czy życzenia, słyszałem, rodzą się i na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Rzecz godna najwyższej pochwały. W ten sposób kontakt ośrodków naukowych z waszym regionem nabrałby zupełnie realistycznych podstaw. Rozbudowując teny zagłębia, jak ROW, bez udziału naukowców — techników, dziś w XX wieku — to nonsens. I nie tylko techników, ROW prosi się o badania socjologiczne!

— Co sądzi Pan Dziekan o tu i ówdzie możliwych do usłyszenia żądaniach, aby w ROW powstał w przyszłości Instytut Naukowy ze specjalnością spraw gaziownictwa.

— Teoretycznie — żądanie zupełnie rozsądne. Ale jak ten postulat zrealizować w praktyce? To mało logiczne odpowiadać pytaniem na pytanie. Ale przynajmniej pan, sprawa nie jest podobna do uruchomienia... zakładu fotograficznego. Może jednak nasze miejscowe władze górnicze i w ogóle gospodarze zainteresują się tym bliżej? Rybnik rozrasta się w imponującym tempie, może więc uda stworzyć się — bardzo, a bardzo potrzebny ośrodek naukowy? Chętnie bym jakoś pomógł w realizacji tej inicjatywy.

— Czy zechciałby Pan Dziekan dodatkowo coś oświadczyć naszym Czytelnikom?

— Chętnie. Zdażyłem się dowiedzieć, że rybnicki tygodnik społeczno-gospodarczy ukazuje się w nakładzie trzydziestu tysięcy egzemplarzy. Można więc przyjąć, że pismo które pan reprezentuje, liczy około stu tysięcy odbiorców. Macie więc poważne możliwości oddziaływania na społeczeństwo. Myślę, iż dobra robota dziennikarska polega nie tylko na odzwierciedlaniu opinii publicznej, ale także na jej

kształtowaniu. Organizujecie więc „publicity“ twórcę ROW. Propagujecie ich osiągnięcia, stwarzacie im klimat przychylnej pracy. Pomagacie im. Wysilki wielu tych ludzi są oszalałymi i w niejednym wypadku zasługują na przyłotki „bohaterki“. Otrzymałem komplet materiałów, dotyczących najaktualniejszych problemów ROW. Przesłuję je skrupulatnie. W miarę możliwości pomogę... I niech budowniczo ROW nie zapominają o przyrodzie, ROW przecież to nie tylko kopalnie...

PROF. DR R. KRAJEWSKI

— Na ROW zwrócone są oczy Nowej Huty. Ale ROW to jedno cześć obszaru, na którym rodzą się niemal nowe kierunki wiedzy górniczej. My pracownicy naukowi AGH, jesteśmy żywo zainteresowani tym regionem.

— Specjalnością Pana Rektora jest geologia. Jaki jest pański pogląd na sprawy geologii w odniesieniu do ROW?

— Rozpoznanie geologiczne tych terenów często nie odpowiada założeniom budowy nowych kopalni w tutejszych okolicach. ROW posiada niezwykłą — i chybą dlatego wdzięczną dla specjalistów — specyfikę geologiczną. Ale dzisiejsza geologia uczyniła olbrzymi postęp w metodach swych badań. Należy je wykorzystywać w ROW. Prawidłowe rozpoznanie geologiczne pozwoli w przyszłości uniknąć... setek milionów złotych niepotrzebnych wydatków. Dlatego nasza uczelnia zadeklarowała kompleksowe opracowanie problemów geologicznych zagadnień Rybnickiego Okręgu Węglowego.

— Ile katedr AGH jest obecnie już zainteresowanych sprawami budowy nowych kopalni na Zielonym Śląsku?

— Piętnaście, może dwadzieścia. W tym wielu profesorów zwyczajnych. Przybycie dwudziestu pracowników naukowych na sesję do Rydułtów również mi się odpowiada na zadanie mi pytanie.

— Jak jest Pana wrażenie z pobytu na kopalni „1 Maja“ i „Jastrzębie“?

— Krótko mówiąc: spotkałem się z ogromnie ciekawymi, nowymi problemami i wspaniałymi ludźmi. RZPW ma „żytkę organizacyjną“ — jak by powiedział moi studenci.

— Co Pan profesor sądzi o tego rodzaju spotkaniach, jakie odbyło się w Rydułtowach?

— Są bardzo potrzebne. Popieramy myśl okresowych spotkań naukowców z praktykami.

— Czy zechciałby Pan coś przekazać czytelnikom mojego pisma?

— Owszem. Naukowcy patrzą na Rybnicki Okręg Węglowy nie tylko pod kątem doraźnej eksploatacji węgla wysokokokującego, ale także z punktu widzenia ekonomicznego jest to najważniejsze. Za mordereczym wysiłkiem naszych znakomitych inżynierów, za naszymi osiągnięciami i porażkami, trudem górników i pragnieniem całego społeczeństwa — widzimy w ROW je

czeństwa — widzimy w ROW je szeze coś więcej. Spoglądamy na rodzącą się z wielkim rozmachem kulturę techniczną szerzej, wszechstronnie, jak na zjawisko, jeśli się posłużyć użytym poprzednio przez pana określeniem. Potrzebna nam jednak jest synteza spojrzeń dużej ilości specjalistów. ROW musi być wszechstronnie zbadany. Stąd owe wołanie o pomoc do wyższych uczelni, instytutów. Dlatego też będę dążył do tworzenia zespołów kilku katedr, dla realizacji tego postulatów.

Rozmowy przeprowadził:
STANISŁAW PIELES

Tam, gdzie kwitną TULIPANY...

- ◆ Dzień dobry, ms Corbusier!
- ◆ „Rewolucja“ okienna
- ◆ Rytm nowoczesności
- ◆ Milion za kondygnację
- ◆ „Spojrzenie“ na teatr

Gmach, który wkrótce stanie przy ul. Kościuszki — na przeciwległym skrajnym wylotu ul. Hutniczej będzie obok teatru najnowocześniejszą budowlą Rybnika. Dziś kwitną tam kolorowe tulipany. Co będzie za rok, dwa?

Wyjawił nam to dyr. DBOR-u w Rybniku inż. Tadeusz Jasica i architekt inż. Józef Kantor.

Gmach, o którym mowa, wybudują wspólnymi siłami; na swe własne siedziby Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych i Bank Narodowy. Szczegółowe projekty są już ukończone.

Budynek, o kubaturze 15,000 metrów kwadratowych, będzie miał kształt zbliżony do litery „L“, łącznie z piwnicą sięgnie wysokości ośmiu kondygnacji. Na parterze, pierwszym i drugim piętrze ułożone zostaną biura wymienionych instytucji, a wyższych piętrach — mieszkania pracowników, w sumie — trzydzieści jeden. Oczywiście — centralne ogrzewanie, gaz, meble kuchenne wbudowane w ściany, garaże w niskim parterze, windy, kolorowe tynki itd. Nie to jednak jest najważniejsze.

Budowla ta dzięki innym swoim cechom będzie nowością w Rybniku, bodaj czy nie — podobnie jak teatr — rewelacją. Oczywiście w zetknięciu się z „tradycyjnymi“ gustami, a raczej konserwatywnym co niektórych budowniczych. Otóż projektant z glikwickiego „Miastoprojektu“ (inż. Musialik, z pracowni inż. Zakrzewskiego) — sięgnął po... natchnienie do genialnego, francusko-szwajcarskiego architekta Le Corbusiera i dzięki temu Rybnik otrzyma pierwszą budowlę „zarażoną“ wpływami prądu funkcjonalizmu architektonicznego. Polega to głównie (w omawianej budowlu, a nie funkcjonalizmie) na tym, że w partiach mieszkaniowych tego domu, w ramach jednego mieszkania, ludzie będą mieszkali w dwóch kondygnacjach. Nie jest wykluczone, że ów „parter“ może mieć urozmaiconą w postaci „usłoku“. Na pięterko prowadzić będą odrębne schody dla każdego mieszkania. W dolnej części mieszkania znajdować się będzie „living room“, łazienka, kuchnia.

Druga nowość — zewnętrzna strona domu. Okna w logach — wg projektu — ustawione są pod pewnym kątem do ulicy,

Najlepsi z najlepszych wodzisławskiej wsi

Jest ich tyłu, że samymi ich nazwiskami można by zapisać pół kolumny naszej gazety. Z konieczności przedstawiamy ich tylko kilku.

Herman Adamezyk z Uchylaka gospodaruje wzorowo na około 15 hektarach ziemi. Mimo tego znajduje jeszcze czas na pracę w kółku rolniczym, którego jest prezesem. Ponadto jest radnym GRN i członkiem miejscowej OSP.

W gospodarstwie swym zaprowadził hodowlę i produkcję roślin przemysłowych.

Antoni Walach z Odry. Jego gospodarstwo jest niewielkie, bo liczące zaledwie 4 ha ziemi — przestawił je na ogrodnictwo, posiada własną szklarnię i okna inspektowe.

Jest członkiem rady nadzorczej przy Spółdzielni „Ogrodnik“ w Rybniku.

Stanisław Chrobok z Gołkowie gospodaruje na 6 ha ziemi. Zajmuje się głównie hodowlą bydła i trzody chlewnej. Jest prezesem kółka rolniczego, ponadto jest radnym GRN, członkiem rady spółdzielczej. Wykazuje duże zainteresowanie wiedzą rolniczą i interesuje się rownierz sprawami przysposobienia rolniczego.

Szymon Salamon z Połomii gospodaruje na 9 ha. Ponadto jest przewodniczącym Prezydium GRN, prezesem kółka rolniczego. Gospodarstwo swe nastawia na produkcję trzody chlewnej.

Rafał Sitek z Jastrzębia Górnego to znany społecznik, ogólnie lubiany za swoje żartobliwe usposobienie. Jego gospodarstwo rolne składające się z 4 ha jest nastawione na produkcję roślin przemysłowych. W pracy społecznej bierze czynny udział.

Józef Tosta z Zawady posiada miniaturowe gospodarstwo rolne (0,75 ha), a mimo tego posiada jedną krowę i zajmuje się hodowlą trzody chlewnej. Pracuje w najlepszym na terenie powiatu kółku rolniczym.

Jakub Osizko z Jedłownika posiada 8 hektarów gospodarstwo. Jest ojcem znanego piłkarza, który niesłusznie występuje obecnie w Górniku Zabrze. Gospodarstwo swe rozwija coraz lepiej dbając szczególnie o hodowlę. Jest prezesem kółka rolniczego, OSP, członkiem komisji rolnej wodzisławskiej MRN.

Alojzy Salamon z Łazisk Wodzisławskich należy do tych, którzy pierwsi się i pierwsi zbierają zboże. Swoje wzorowe gospodarstwo zaopatrywał w wodociąg. Pracuje w miejscowym kółku rolniczym.

Stefania Knura z Skrzyszowa posiada własnego gospodarza ale w przyszłości chyba obejmie je po swym ojcu, gdyż wykazuje ogromne zainteresowanie rolnictwem. Jest absolwentką przysposobienia rolniczego i przewodniczącą rady dziesięciu przy powiatowym zarządzie ZMW.

STAPI

(jan)

Z Plenum KP PZPR

Pozytywna ocena pracy kółek i organizacji rolniczych

WODZISŁAW. W ubiegłym tygodniu obradowało w Wodzisławiu Plenum Komitetu Powiatowego PZPR. Z ramienia KW PZPR wziął w nim udział instruktor Wydziału Rolniczego Sreka, który podsumował dyskusję i wskazał na potrzebę stałego podnoszenia produkcji rolnej.

W każdej wsi powiatu wodzisławskiego istnieje kółko rolnicze, niektóre z nich jednak posiadają w swej organizacji niecałe 30 procent rolników. Takie nieliczne organizacje chłopskie istnieją na terenie gromady Lubomia, Syrynia, Gorzyce, Kokozyce oraz w niektórych wsiach. Do najlepszych samorządów chłopskich należą kółka działające na terenie Zawady, Gołkowie, Radlina I i Radlina II. Cieszą się one dużą popularnością wśród chłopów i mają coraz więcej maszyn oraz sprzętu rolniczego.

Właściwe wykorzystanie Funduszu Rozwoju Rolnictwa przedstawia jeszcze problem, spowodowany brakiem niektórych maszyn rolniczych. Zarządy kółek nie chcą kupować takich maszyn, które nie nadają się do potrzeb terenu. Powiatowy Zarząd Organizacji i Kółek Rolniczych zakupi natomiast dla potrzeb rolników dwie ceglarki, trzy sieczkarnie oraz inne maszyny rolnicze i sprzęt potrzebny wsi dla produkcji materiałów budowlanych.

Plenum zwróciło uwagę Zarządowi Powiatowemu Kółek na potrzebę należytego zabezpieczenia maszyn i sprzętu rolniczego, będących w posiadaniu poszczególnych kółek. W tym celu należy przystąpić do budowy odpowiedniej referatowej i sekretarza KP nich pomieszczeń.

W wyniku dyskusji, poprzedzono podjęto uchwałę zalecającą Powiatowemu Zarządowi Organizacji Rolniczych poczynienie starań o umasowienie tej samorządnej organizacji chłopskiej, o budowę własnych pomieszczeń

dla maszyn i sprzętu rolniczego, szczególnie zaś o rozwijanie produkcji rolnej (jan)

Przodujący ceramicy

Jak już informowaliśmy — niedawno temu obchodzone uroczystości Dzień Ceramika. Z okazji tej dyplomy uznania i nagrody pieniężnej otrzymali długoletni pracownicy Wodzisławskich Zakładów Terenowych Przemysłu Materiałów Budowlanych;

Eryk Grabiec — kierownik zakładu Nr. 1 w Wodzisławiu,

Franciszek Firut — kierownik zakładu Nr. 2 w Maruszach,

Franciszek Moskwa — mistrz zakładu Nr. 2 w Maruszach,

Karol Kłosok — mistrz zakładu Nr. 3 w Maruszach,

Gertruda Wuwer — pracownica fizyczna, Jan Michalski — palacz, Agnieszka Piątek — pracownica fizyczna, Ryszard Gólk — magazynier, Eryka Pietrasowa — prac. umysłowa i Wincenty Machnik — prac. umysłowy.

Równocześnie ogłoszono wyniki współzawodnictwa istniejącego pomiędzy poszczególnymi zakładami. Za IV kwartał ub. roku i I-szy kwartał br. pierwsze miejsce uzyskała załoga zakładu Nr. 2 w Maruszach, której kierownikiem jest ob. Franciszek Firut przed załogą Zakładu Nr. 7 w Moszczenicy pod kierownictwem ob. Jana Wodeckiego.

(jan)

Długos o postępie technicznym

Pomysły „oddolne“

Problemy wielkiej mechanizacji, automatyzacji i w ogóle supernowoczesnych udoskonalonych technicznych — są jednym, niewątpliwie głównym, wynikiem kojarzącym się nam z ideą postępu technicznego. Ale czy dziesiątki drobnych pomysłów, bez pretekstu do „odkrywania Ameryki“, setki usprawnień i ulepszeń technicznych, których autorami są najczęściej prości ludzie pracy, często nawet nie posiadający wykształcenia — czy idea tej „drugoplanowej“ idei postępu technicznego nie jest godna najwyższej pochwały?

Właśnie na ten temat mówimy z przedstawicielami dwóch kopalni.

NA KOP. „RYDUŁTOWY“

Rozmawiamy z Pawłem Szaboniem, technikiem z zawodu, pełniącym jednocześnie funkcję sekretarza rybnickiego oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górniczych oraz sekretarza oddziałowej organizacji partyjnej. Rozmowa przebiegała hasło popularyzowania postępu technicznego znalazło u nas podatną glebę. Przede wszystkim może dlatego, że cała inteligencja techniczna kopalni znalazła się w szeregach SiliG. Stowarzyszenie to zaś kładzie duży nacisk na rozbudowanie zamłownych technicznych.

— Czy posiadacie Klub Techniki i Racjonalizacji?

— Tak. Przewodniczy mu zaś sekret. ZMS, kol. Tomas, który „po swojej linii“, wśród młodych, popularyzuje technikę. Klub został reaktywowany w marcu. Ma już poważne sukcesy. „Zrodził“ 27 pomysłów, z których 22 jest już realizacją.

— Który z nich zdaniem Pana, jest najcenniejszy?

— Wszystkie. No, ale jeśli już pan naley... Opracowana zbiorowa metoda wprowadzenia szerokiego przodka, wypadów asortymentów i obniżenie wskaźnika spożycia i zużycia węgla. To ostatnie przyniesie kopalni każdego miesiąca ok. 200 tys. zł oszczędności.

— Czy istnieją u was komisje, analizujące i wprowadzające w życie wszelkie pomysły?

— Tak. Trzy. M. in. jedna dla zagadnień elektryfikacji dołu, druga dla spraw na powierzchni kopalni.

...I „DEBIENSKO“

A jak jest w Czerwionce? Mówią nam o tym główny inżynier Zimomczyk i gł. księgowy Antoni Babals.

— „Debiensko“ przywiązuje dużą wagę do pomysłów „oddolnych“. Działu u nas osiem komisji problemowych dla postępu technicznego. Komisja stawia wysokie wymagania.

— Efekt działalności komisji?

— Zakwalifikowała ona już do realizacji 82 wnioski. Wszystkie to stają oczywiście realizowane. Wnioski i usprawnienia różnego rodzaju „spływają“ poprzez Klub Techniki i Racjonalizacji, który nawiasem mówiąc otrzyma niebawem elegancję pomieszczenia. Sądymy, że jego członkowie zaktuwizują się jeszcze bardziej.

— Jakże są rzeczywiste szanse... realizacji tych wniosków?

— Rzecz jest „popychana“ na każdym niemal zebraniu Rady Robotniczej. Działalność samorządu robotniczego patronuje wprowadzeniu w życie pomysłów racjonalizatorskich.

Podsumowali działalność za 1959 rok

RACIBÓRZ. Pod koniec ubiegłego miesiąca w sali kinowej „Sierżych“ odbyło się walne zbranie Powiatowej Wielo branżowej Spółdzielni Usług Rzemieślniczych.

Na zgrupowaniu dokonano podsumowania działalności spółdzielni za rok 1959. Ocena całokształtu pracy wypadła pozytywnie.

Czystej nadwyżki za miniony rok spółdzielcy wygosparowali 172 tys. zł. Część tej nadwyżki w wysokości 46 tys. zł podzielił między członków spółdzielni. Wypada tu nadmienić, że nadwyżka za pierwszy kwartał br. wynosi 150 tys. zł, co cała nadwyżka ubiegłoroczna.

Na zgrupowaniu dużo uwagi poświęcono również sprawie

kształcenia młodych kadr rzemieślniczych. Problem zatrudnienia uczniów, aczkolwiek nie zawsze idący w parze z interesami danej jednostki, stawiany jest w Spółdzielni Pracy Usług Rzemieślniczych jako jedno z czołowych zagadnień. Świadczy o tym między innymi fakt zatrudnienia 58 uczniów, podczas gdy cała załoga liczy około 270 osób.

Przykłąskujemy tym, którzy na ten temat podnieśli głos. (ge)

Gdyby wojnę wygrała hitlerowska III Rzesza...

Kreśląc zarysy przyszłego „Lebensraumu“ Wielkich Niemiec — Hitler w „Mein Kampf“ („biblia“ faszystów hitlerowskich) pisał w rozdziale pt. „Ostpolitik“: „Jeśli dziś w Europie mówimy o nowej ziemi, możemy myśleć w pierwszej linii tylko o Rosji i podległych jej państwach peryferyjnych“. Rzecz zatem jasna, że wywołując II wojnę światową III Rzesza przystępowała do realizacji zaborczych planów hitleryzmu, zaś w ramach kształtowanej celami wojennymi, „Ostpolitik“ musiał być rozwijany los na rodów, zamieszkujących tereny które Niemcy zamierzali włączyć na zawsze do Rzeszy.

Ponieważ tereny te zamieszkaliśmy również my, Polacy warto wiedzieć, co zamierzali zrobić hitlerowcy z prawowitymi ich gospodarzami.

Wyczerpującą odpowiedź na to pytanie znaleźć możemy w memoriale niejakiego dr E. Wetzla, kierownika doradczego komórki urzędu polityki rasowej NSDAP z 27. 4. 1942 r., noczącym tytuł „Opinie i rozważania o generalnym planie wschodnim Reichsführera SS“, rejestrowany wprawdzie w aktach Trybunału Wojskowego w Norymberdze, jednak nie publikowany. Na podstawie znalezionej w Polsce fotokopii udestępnili go dopiero opinii publicznej prof. K. M. Pośpieszański, zasłużony badacz dziejów okupacji hitlerowskiej w Polsce.

Jak wynika z memoriału dr Wetzla — „generalny plan“, zrodzony w zbrodniczym umyśle „Reichsführera SS i Policii“ Heinricha Himmlera przewidywał na wstępie wysiedlenie z zajętych terenów wschodnich 31 milionów „obcych narodowościowo“ (volksfremde Elemente) przygotowyjąc te tereny pod kolonizację przybyszów z głębi Niemiec. Kierownik urzędu NSDAP dla „spraw polityki rasowej“ (Amt für Rassenpolitik der NSDAP) godzi się oczywiście z planem swego przełożonego, uważa go jednak za „zbyt prymitywnie opracowany“, wobec czego przedkłada władzom partyjnym własną „naukową“ wersję planu, strasznego w swej wymowie.

Objęmujący 41 stron maszynopis memoriał w suchy, beznamiętny sposób omawia wysiedlenie z okupowanych terenów milionów ludzi i przekształcenia ich w korzystną dla potrzeb III Rzeszy siłę roboczą. Mowa jest również o dalszym, biologicznym wyniszczeniu podbitych narodów.

Wytoczony przez dr Wetzla przyszły teren kolonizacyjny miał biec od jeziora Ładoga wzduż kolaną Dniepru aż po Krym. Wszystkie tereny, aż do tej granicy, miały być skolonizowane, zaś zamieszkująca je ludność wysiedlona. Hitlerowski zbrodniarz czyni wyjątek jedynie dla pewnych

mniejszych grup narodowościowych, nadających się do stopniowego „zniemczenia“ (Eindeutschung). Obliczony na 30 lat trwania plan kolonizowania wspomnianych terenów przewidywał ponadto, że na miejscu pozostać ma jedynie ok. 14 milionów ludzi, niezbędnych dla gospodarki niemieckiej; 31 milionów ludzi miano wysiedlić na Syberię.

Ciekawy dla nas jest rozdział memoriału pt. „W sprawie rozwiązania sprawy polskiej“, gdzie Polacy zajmują poczesne miejsce w grupie „obcych narodowościowo“.

Podając przybliżoną cyfrę Polaków na 20 do 24 milionów — dr Wetzel daje im taką charakterystykę: „Są oni najbardziej wrogo usposobieni wobec Niemców, liczebnie najsilniejsi i dlatego najbardziej niebezpieczni pośród obcych narodów, przewidzianych przez plan przesiedlenia“. Jak wynika dalej z memoriału — plan Himmlera przewidywał przesiedlenie od 16 do 20 milionów Polaków, natomiast 4 do 5 milionów miało pozostać na „niemieckim terytorium osiedleńczym“ a to dlatego, że „na lata całe konieczne nam będą siły robocze w starej Rzeszy i na terenach przesiedleńczych“. Pozostawieni w otoczeniu niemieckim ulegliby „przymusowemu zniemczeniu“ (bedingungslose Eindeutschung).

Przesiedlenie 20 milionów Polaków do zach. Syberii nie było dla brunatnych władz III Rzeszy całkowitym rozwiązaniem, przeciwko któremu dr Wetzel zgłasza swoje zastrzeżenie. Piszze on m. in. w swym sławnym memoriale, że „taka wielka ilość Polaków stanowić może stałe, zwarte niebezpieczeństwo dla terenu Syberii, a nawet ognisko ciągłego buntu przeciwko niemieckiej władzy porządkowej“. Dr Wetzel przewidział nawet, że taki „milionowy blok Polaków może spolonizować słabszych liczebnie Sybiraków i doprowadzić z czasem do powstania Wielkiej Polski, w związku z czym należy rozpatrzyć nasuwające się polityczne zastrzeżenia“. Niezależnie od nich jednak „naukowiec“ hitlerowski opracował techniczną stronę proponowanego przez siebie zagadnienia, przewidując w przeciągu 30 lat wysiedlenie od 700 do 800 tys. ludzi rocznie w 100 do 120 transportach kolejowych.

Niewątpliwie własne „zastrzeżenia“ zgłaszały również inne władze III Rzeszy, widząc sprawę rozwiązania kwestii polskiej w sposób bardziej radykalny. Wynika to z uwagi dr Wetzla, który pisze w dalszym ciągu memoriału: „To, że sprawy polskiej nie można rozwiązać w ten sposób, iż Polaków zlikwiduje się tak jak Żydów, jest jasne. Podobne bowiem rozwiązanie sprawy polskiej obciążałoby

naród niemiecki aż na daleką przyszłość i pozbawiłoby nas wszędzie sympatii, zwłaszcza że inne narody sąsiednie musiałyby się liczyć z tym, że w odpowiednim czasie i z nimi postąpi się w ten sam sposób“.

Obawiając się dalej „zbyt wielkiego zgrupowania Polaków na Syberii“ dr Wetzel wyśnawia jeszcze inną koncepcję; proponuje zatem przymusową emigrację części Polaków do Brazylii, gwałtownie potrzebującej ludzi, przy czym „fanatycznemu kierowi brazylijskiemu udało się w stosunkowo krótkim czasie wynarodowić katolickich Polaków“. Zdecydowana większość Polaków winna być jednak wysiedlona na Syberię, zwłaszcza zaś chłopi, robotnicy rolni, kupcy i rzemieślnicy.

Tak oto w krótkim zarysie przedstawiają się plany kierownictwa partii hitlerowskiej. (w imieniu której występował dr Wetzel) „rozwiązania sprawy polskiej“. Nie ludźmy się również co do tego, że w razie zwycięstwa hitleryzmu taki właśnie los czekałby miliony Polaków. Na szczęście zwycięstwo alianłów, głównie zaś Armii Ra-

dzieckiej, oraz upadek brunatnej Rzeszy przekreślił te zbrodnicze plany raz na zawsze.

Na marginesie powyższego omówienia końcowa uwaga! Uprawiana i opłacana przez NRF propaganda rewizjonistyczna chętnie szermuje określeniem o „krzywdzie dziejowej Niemców“, wysiedlonych w swoim czasie z naszych Ziem Zachodnich. Powołują się na nią najróżniejsze gadzi nówki ziomkostw, stawiają ją na forum międzynarodowym zachodnoniemieccy politycy. Co gorsza, zgadzają się z tymi obłudnymi twierdzeniami również niektórzy politycy bloku zachodniego, czy nawet władze Watykanu, wspominające o „krzywdzie“ Niemców. Zapominają przy tym wszyscy, że do swej ojczyzny powrócili przeciw ci Niemcy, którzy na naszych, odwiecznie polskich terenach byli jedynie przybyszami w ramach akcji wojennych, osiedleńczych itp. Warto zatem tych polityków zapoznać z zakrojonymi na obrzymią skalę planami „Reichsführera SS“ Himmlera, przygotowującego dla milionów Polaków nie taki los gdyby III Rzesza tej wojny nie przegrała... (p)

Ku pamięci ofiar faszyzmu

Tych mogił zapomnieć nie wolno!

Ponure lata faszystowskiej okupacji zacierają się powoli w naszej pamięci, szczególnie zaś w pamięci młodego pokolenia. Po okupacji tej pozostało jednak kilka tysięcy mogił, w których spoczywają ofiary zbrodni faszystowskich.

Jedną z takich mogił znajduje się w lasku, obok Pszowa, w powiecie wodzisławskim.

W latach 1940—1944 pogrzebano w niej 46 ofiar terroru i bestialstwa faszystowskiego.

W Pszowie, w miejscowym domu parafialnym urządzili faszystei obóz dla Polaków z okolicy Krakowa, których po urządzeniu łapanek ulicznych przewożono do pracy w kopalni „Anna“ oraz w pszowskim gospodarstwie rolnym.

Więźniowie ci, pomiędzy którymi nie zabrakło również kobiet znajdujących się w odmiennym stanie — pozbawieni byli najprymitywniejszych warunków bytowania. To też ginęli z głodu, wycieńczenia oraz na skutek bicia ich przez gestapowców.

Oprawcy, w tajemnicy przed mieszkańcami Pszowa wywózili do lasu ciała swych ofiar w workach, grzebiąc je na bagnisku pod laskiem.

Mieszkańcy Pszowa pamiętają nieliczną garstkę śmiattek, którzy przerzucali przez druty kolczaste okrucy strawy. Na mogiłach pomordowanych ofiar składano w tajemnicy przed faszystami kwiaty. Mieszkańcy Pszowa pamiętają również nazwiska tych kretyków, którzy w swej służalczej gorliwości znęcali się nad więźniami przy pracy.

Byli i tacy (nie liczni wprawdzie), którzy przyjmowali skradzione z obozu artykuły żywnościowe.

W roku 1946 uporządkowano mogiły, a społeczeństwo Pszowa i okolicy urządziło tu spontaniczną manifestację, z udziałem około 30 tysięcy obywateli.

Miejscowy oddział Związku Bojowników o Wolność i De-

Jubileusz Okręgu Śpiewaczego

Związek Śląskich Kół Śpiewaczych obchodzić będzie niedługo 50-tą rocznicę swego istnienia, natomiast Okręg Wodzisławski swoje 40-lecie. Uroczystości jubileuszowe rozpoczną się w nadchodzącą niedzielę dnia 12 czerwca br. w Radlinie II, gdzie czterdziści lat temu odbył się pierwszy Zjazd Śpiewaków.

A więc jutro w niedzielę 12 czerwca o godzinie 16-tej w sali ob. Kowalskiego rozpocznie się wielki koncert pieśni w wykonaniu kulkunastu chórów wodzisławskiego Okręgu. Na koncercie przystąpią niewątpliwie miliony pieśni. (jan)

mokrację w Pszowie uporządkował gruntownie teren i zapoczątkował budowę granitowego pomnika, który będzie przypominał przechodniom o zgrozie wojny i cierpieniach ludzi niewinnych, którzy uro-

Przygotowania do obchodów Tysiąclecia — tematem sesji MRN

Dobrze się stało, że głównym tematem obrad sesji wodzisławskiej PRN było omówienie przygotowań związanych z obchodem tysiąclecia istnienia państwa polskiego. Okazało się bowiem, że przygotowania do obchodów Tysiąclecia są znacznie opóźnione. Wynikało to z referatu przewodniczącego Prezydium PRN tow. Kiermaszka.

W okresie obchodów Tysiąclecia — powiedział w dyskusji radny mgr Brzoza — chodzi przede wszystkim o tworzenie wartości materialnych, poznawczych, ideowo-wychowawczych oraz symboli podkreślających polskość Ziemi Wodzisławskiej.

Słuszność poczyną zmlerzających w tym kierunku jest jasna i niedwuznaczna. Chcemy, by ludność napływowa przybywająca do powiatu wodzisławskiego, w związku z rozbudową górnictwa, a szcze gólnie nasza młodzież umiłowala tą ziemię piastowską, której najlepszy synowie ginęli w walkach o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Przepełnione tą treścią obchody Milenium spełnią swe zadania ideowo-wychowawcze.

Z aprobatą przyjęto również wniosek radnego inż. B. Kozielskiego w sprawie rozpisania konkursu na pracę literacką o tematyce związanej z Ziemią Wodzisławską, napisaną przez mieszkańca tego powiatu.

Jeden z radnych postulował m. in., by ustawione na drogach tablice, informujące o granicach poszczególnych miast i gromad zapoprzążyć również w herby. Ramowy program obchodów Tysiąclecia zreferowany przez przewodniczącego Prezydium PRN zostanie uzupełniony wnioskami dyskutantów oraz planami obchodów, zgłoszonymi przez poszczególne organizacje społeczne i prezydja terenowych rad narodowych. Uwzględniono w nim, że rok bieżący przebiegał będzie pod hasłem „Roku Chopinowskiego“ i 40-lecia istnienia Wodzisławskiego Okręgu Śpiewaczego. Od 12 czerwca odbywać się będą w poszczególnych miejscowościach koncerty pieśni.

Ponadto na rok bieżący przypada 40 rocznica obchodu II powstania śląskiego, a z tej okazji urządzane będą liczne spotkania weteranów powstań śląskich.

W Wodzisławiu wybuduje się tablice pamiątkową ku czci działacza chłopskiego — Józefa Bierni.

Program obchodu Tysiąclecia w roku 1961 przebiegał będzie pod hasłem popularyzacji postępu technicznego. Urządzane będą liczne odczyty, prelekcje i wystawy. W III kwartale 1961 roku zorganizowana będzie również wystawa amatorów — plastyków. Uzdrowisko Jastrzębie Zdrój obchodzić będzie uroczystości 100 lat swego istnienia.

Rok 1962 jest Rokiem Moniuszkowskim. Dlatego w roku tym zorganizowane zostaną liczne konkursy zespołów śpiewaczych.

Rodzina Koźdoniów

Do pięknych, aczkolwiek tragicznych postaci, związanych z historią Rybnika i jego okolic, zaliczyć należy m. in. rodzinę Koźdoniów.

Ojciec, założyciel młodej generacji Koźdoniów — Paweł, był przez długie lata górnikiem w kopalni „Chwałowice“. Późniejszy uczestnik powstań śląskich wychowywał swe latorośle w duchu patriotyzmu i przywiązania do polskości, w czym sekudowała mu dzielnie żona Franciszka. Gromadką chwałowickich Koźdoniów była liczna, poza rodzicami składała się bowiem z siedmiu synów oraz córki. W okresie międzywojennym robotny, oszczędnym górnik miał jednak na tyle, by siostrkę najstarszych synów, „kierować na ludzi“ w rybnickich gimnazjach.

Nadchodzi tragiczny wrzesień 1939 roku. Obok osobistego terroru, skierowanego przez okupanta przeciwko polskim mieszkańcom, hitlerowcy energicznie zabierają się do niszczenia wszelkich śladów polskości. W pierwszym rzędzie pastwą ich nienawiści padają zatem pamiątki historii tej ziemi, świadczące o jej polskości. Na przygotowanych stosach płoną zbierane przez długie lata polskie książki.

Nie było wówczas jeszcze mowy o zorganizowanym ruchu podziemnym. Młodzi harcerze z chwałowickiej drużyny, do której należeli wszyscy Koźdoniowie, robią jednak coś co w danej chwili nakazuje im sumienie. Zabezpieczają akta i dokumenty swej drużyny i wraz z książkami, uratowanymi przed

„kulturträgerami“ — zakopują je w ogrodzie przy domu.

Znaleźli się jednak zdrajcy, którzy rybnickiemu gestapo donieśli, że w domu Koźdonia, tego „verfluchter Anführerischer“, za kopali synowie broń. Zjawili się na miejscu hitlerowska żandarmeria przekopala ogród i broń nie znalazła. Na wszelki wypadek przymknęła jednak ojca Pawła i najstarszego Władysława, przeznaczając ich do obozu w Ravensbrück. Było to zaledwie w 10 dni po wkroczeniu Niemców do Polski.

W kilka miesięcy później, przed rocznicą 3-Majowego święta, aresztuje gestapo następnego z Koźdoniów — Józefa, Trzeci z synów, Franciszek, odmówiwszy podpisania w gminie deklaracji w sprawie wojska, ucieka. Wzmian za to hitlerowcy dopuścili się na pozostałych członkach rodziny gwałtu, wyrzucając ich z rodzinnego domu i skazując na poniewierkę.

12 czerwca 1942 Franciszce Koźdoniowej przynoszą list, którego spodziewała się wprawdzie od dawna, mimo to okrutny w swym wyrazie: z obozu w Ravensbrück otrzymuje zawiadomienie o śmierci męża. Gdy zbyt głośno wyraża swój żal po utracie najwspanialszego z przyjaciół — rybnickie gestapo, wściekłe, aresztuje resztę rodziny: matkę, syna Franciszka, 18-letniego Pawła, 15-letniego Janka, najmłodszego Józefa i córkę Janinę. Wyrok brzmiał krótko: Auschwitz!

Ruszony chyba przebliskiem humanitarnego sumienia gestapo wiec, eskortując rodzinę chwałowickich męczenników do Oświęcimia, wyrzuca z samochodu 8-letniego Jerzego. Dzieciak uratował się, przysgarbiety przez jakieś litościwe serce.

29 stycznia 1944 umiera na tyfus, szercząc się w tym okresie w oświęcimskiej katowni, Franciszka Koźdoniowa. Synowi Pawłowi, który wykorzystał nieuwagę postena w czasie nalotu samolotowego udało się zbiec z kacetu. Przybywa w rodzinne strony, ukrywa się przez jakiś czas w powiecie pszczyńskim. Tu też przystaje do podziemnego ruchu oporu.

Odważny, jak ojciec-powstańc, Paweł Koźdoni bierze udział w wielu akcjach, skierowanych przeciwko hitlerowcom. Gdzie 12 grudnia 1944, w rodzinnych Chwałowicach, gdzie skierowany rozkazem miał unieskośliwić SA-manna Szewczyka.

Jedyna córka Janina, po ewakuacji oświęcimskiej katowni, męczerskim ślaziem przez powiaty pszczyński, rybnicki i wodzisławski; zawędrowała aż do Ravensbrück. Z tego obozu, w którym zginął jej ojciec, wyswobodzona została przez wojska amerykańskie.

Ci z rodziny Koźdoniów, którzy przeżyli ciężkie czasy, żyją dziś w naszych stronach. Wraz z nami pracują nad jeszcze lepszą przyszłością polskiej ojczyzny, w którą wierzyli, lecz której nie doczekali się Koźdoniowie: ojciec, Paweł matką Franciszka i synowie... (fp)

Klub Sportów Ogólnowojskowych przy ZEW w Raciborzu

Jednym z trzech Klubów Sportów Ogólnowojskowych istniejących na terenie woj. opolskiego jest Klub zorganizowany przy Zakładach Elektroł Węglowych „I Maja“ w Raciborzu. Mimo stosunkowo krótkiego żywota może się on poszczycić dość poważnymi osiągnięciami. Najpoważniejszym z nich jest chyba zdobycie pierwszego miejsca w rozgrywkach ligi strzeleckiej w zawodach tak zwanych korespondencyjnych.

W sumie Klub zrzesza 127 młodziarzy i posiada trzy sekcje: strzelecką, narciarską i ostatnio powstałą — sekcję szermierczą, która zdaniem przewodniczącego Rady Klubu ma szanse stać się w niedalekiej przyszłości sekcją bardzo silną. W tej chwili najmocniejszą jest sekcja strzelecka. Liczy ona 80 osób i istnieje przy ZEW od 1952 roku. Należy do III ligi strzeleckiej Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego — Okręg Wrocław.

Niezależnie od wymienionych Klub opiekuje się sekcją radioamatorską podlegającą Zarządowi Powiatowemu Ligi Przyjaciół Zolnierza.

Do szybkiego rozrostu Klubu i jego aktywizacji w nie małym stopniu przyczyniła się dyrekcja ZEW. Zarząd Powiatowy LPZ a przede wszystkim zarząd Klubu, który reprezentują: ALOJZY MAŁOLEPSZY — przewodniczący Rady Klubu. FRANCISZEK WAŁOŚZEK — zastępca przewodniczącego, MARIA ZAJAC — sekretarz, TADEUSZ PAWŁOWSKI — skarbnik.

Na prośbę Rady Klubu, wszystkich zainteresowanych informujemy, że treningi sekcji strzelc

kiej odbywają się dwa razy w tygodniu, we wtorki i czwartki o godz. 15,00 na strzelnicy mieszczącej się w obrębie stadionu KS „Unia“.

Zgłoszenia amatorów strzelectwa sportowego, narciarstwa oraz szermierki — Klub przyjmuje w wszystkie dni treningowe.

(get)

Uwaga fotograficy!

Konkurs poświęcony Ziemiom Zachodnim

Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich wspólnie z Polskim Towarzystwem Fotograficznym oraz redakcją „Turysty“ ogłosiły KONKURS FOTOGRAFICZNY POŚWIĘCONY ZIEMIOM ZACHODNIM.

W konkursie mogą wziąć udział fotograficy zawodowi i amatorzy. Na nagrody przeznaczono sumę 20 tys. złotych, przy czym NA I — 3000 ZŁ., ZAŚ II — 2000 ZŁ. Z najlepszych zdjęć zorganizowana zostanie w Warszawie wystawa, która w późniejszym terminie eksponowana będzie również w niektórych ośrodkach pociennych za granicą.

Termin nadsyłania prac konkursowych UPŁYWA Z DNIEM 1 WRZESNIA BR. (get).

Rozkład jazdy PKS Racibórz

Objaśnienie znaków: R — kursuje w dni robocze, PR — zamknięty przewóz górników, + — kursuje w niedziele i święta, — — tylko do Brucina.

DWOREC AUTOBUSOWY RACIBÓRZ — ODJAZDY

Bieńkowie — 4,50 R, 6,50 R, 14,30 R.
Bojanów — 4,40 R, 14,35 R.
Bolesław p. Bieńkowie — 4,25 R, 5,30 R, 15,55.
Branie p. Kietrz — 15,40.
Chalupki p. Bieńkowie — 4,30 R, 6,40, 8,30, 11,00, 13,05 R, 13,05, 15,15, 17,25 R, 18,30, 20,00 R, 21,00.
Cieszyn p. Pszów — Wodzisław — 6,25 R, 12,00 R.
Gamów p. Rudnik — 4,30 R, 6,20, 7,35 R, 12,30 R, 14,25, 16,20, 18,30, 20,45.
Gliwice p. Kuźnię Racib. — 6,25, 8,20, 14,40, 17,30.
Głubczyce p. Baborów — 9,30, 16,30.
Głubczyce p. Branie — 5,30.
Jastrzębie — 4,10 R.
Katowice p. Pszów — Rybnik — 6,10, 10,40, 14,20, 17,30.
Kietrz — 18,30 R.
Kobyła p. Pogrzebień — 19,30, 22,35.
Kobyła — asfaltem: 6,30 R, 12,25, 14,25 R, 15,45 R.
Kornowac — asfaltem: 4,30 R, 6,40 R.
Kornowac p. Pogrzebień — 14,20 R.
Koźle p. Łany — 10,30, 12,05, 16,50, 18,30.

Koźle p. Pawłowiczki — 8,00, 12,40.
Krowiarki p. Pawłów — 8,10, 14,20, 20,10, 22,35.
Krzanowice p. Bojanów — 4,10 R, 9,10 R, 12,10, 16,55, 20,20.
Kuźnia Raciborska p. Turze — 12,20, 20,10.
Łańce p. Rudnik — 9,20, 15,15, 17,30, 20,00.
Łany p. Ślawików — 4,00 R, 6,15, 7,50, 14,45 R, 20,10.
Maciówka p. Krowiarki — 6,10 R, 11,40, 17,30.
Owsiszce p. Bieńkowie — 6,15 R, 7,40 R, 12,10 R, 14,30, 20,15, 22,35.
Pawłów — 4,50 R, 6,50 R, 18,30 R.
Pilszcz p. Kietrz — 7,30.
Pietraszyn p. Krzanowice — 6,25, 8,00, 14,35.
Pszów rynek p. Pogrzebień — 6,40 R.
Pszów „Anna“ p. Pogrzebień — 4,30 PR, 12,30 PR, 20,30 PR.
Rybnik p. Łyski — 7,55 R, 11,00, 17,00.
Rybnik p. Pszów — 5,40 R, 7,35, 9,50, 11,30, 15,10, 18,40.
Rybnik p. Rogów — Wodzisław — 7,40, 13,00 R, 17,20.
Rybnik p. Syrynię Wodzisław — 6,35 R, 8,50, 10,30 R, 12,25, 14,15 R, 16,20, 20,00.
Ślawików — 5,40 R, 22,35 R.
Ścioborzyce W. p. Kietrz — 12,00.
Turze p. Zawade Ks. — 4,30 R
Tworków p. Bieńkowie — 10,20 R, 17,00 R.
Wisła p. Cieszyn — 6,25 +
Zawada Ks. — 22,35 R.

Obrazki z ulicy

PAN...
DAJ POWRÓŻYC

Zaintrygowano mnie zbiegowisko na zieleńcu mieszcącym się tuż obok gmachu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Raciborzu. Powodowany ciekawością podszedłem do sporej grupy podłotków, które z nabożnymi minami przyglądały się sniadanej twarzy młodej Cyganki. Siedziała na ławce z załuszczonej talii kart w ręce. Obok, na szerokiej sukni, błyszczała kilka...

ście sztuk monet. Dziewczeta, spostrzegłszy mnie, wydawały się speszzone. Na Cygancę natomiast nie zrobiłem żadnego wrażenia. Być może dlatego - pomyślałem - że sam jestem trochę podobny do Cygana. Nieco później okazało się, iż jestem w błędzie. Cyganka, przyjrzywszy mi się, zagadnęła:

- Zagramy?
- Nie. O wiele lepiej panu zrobi...

- Chodź, zagraj - przerwała mi.
- Mówię wyraźnie, że nie! Na to ona, po chwili.

- Tyś też Cygan?
- Nie.
- No to pan... daj powróżyc. Powiem, co cię czeka, która cię kocha, która... - i tak dalej, i tak dalej. Zwróciłem jej uwagę, żeby zwinęła „swoją” interes i poszła sobie swoją drogą. Obrzuciła się:

- Wróżcie nie wolno?! Kto zabrania wróżyc?!

Paniemki, przyszedłszy nieco do siebie, trochę ośmielone zdecydowaną postawą Cyganki, też były niezadowolone z mojej ingerencji, czego nie omieszkaly dać mi do zrozumienia.

Tyle o samym zającu. Wydało mi się, że nie można zbyt go milczkiem. Tym bardziej, że nie jest to przypadek odczłowieczny. Podobne sceny widzimy dość często na ulicach naszych miast i miasteczek, w restauracjach a nieraz nawet w większych sklepach.

Jest faktem, że ludzie dający się nabierać na szalbierskie sztuczki różnego rodzaju wróżbitów jest znacznie mniej niż ich było przed kilkunastu laty, ale to jeszcze nie dowód, że problem jako taki przestał istnieć, że można na machnąć ręką. Bo czyż osoby uprawiające „sztukę” przepowiadania, jasnowidze i różni inni „uduchowieni” kanciarze nie są w jakimś sensie świadomymi awanturami ciemnoty, które niedołężnymi partnerem jest zabobon? Czyż ich obecność na ulicach nie razi szczególnie mocno teraz, gdy zagadnienie oświaty stawiane jest przez Partię i Rząd jako jedno z czołowych w naszym kraju?

(get)

„Dobrze się mieszka w tym Osiedlu“
- pisze nasz czytelnik z Boguszowic

Dobrze się mieszka w Osiedlu Boguszowice. Osiedle Boguszowice, to kolonia gornicza, odległa o 8 km od Rybnika. Wokół piękne stawy i las z przewagą świerków. Latem - nad tysiącami zapachów drzew i łąk panuje niepodzielnie zdrowa żywiczna woń.

Około 7000 ludzi czuje się tu znakomicie. Tak doskonale warunki zdrowotne nielato jest znaleźć na zadymionym Śląsku. Mieszkańcy Osiedla to ludzie z różnych stron Polski. Przeważają jednak reemigranci z Francji, Belgii, ZSRR oraz ludność miejscowa. Wśród nich jest wielu przewodników pracy jak: Józef Ogierman, Benon Pustulka, Jan Muraś i inni.

Mieszkają w ładnych domkach czteropokojowych z nowoczesnymi łazienkami i komfortowo urządzonej kuchnią. W mieszkaniach trzy, cztery i pięciopokojowych. Do kopalni „Jankowice” odległość o 20 minut od kolonii do...

chodzą piechotą lub dojeżdżają rowerami. Do kopalni „Chwałowice” pociągami pracowniczym, a do Jastrzębia, „Marcela” i innych kopaliń samochodami roboczymi.

Po dniówce wracają na zasłużony odpoczynek. Na miejscu znajdują prawie wszystkie: Rybnicka Spółdzielnia Spożywców i MHD założyły tam kilka sklepów: spożywcze, rzemieślnicze, warzywnicze, nabiałowy z mleczarnią, piekarnicę, odzieżowy, galanterijny, tekstylny, obuwniczy i inne. Sklepy są ładnie i dobrze wyposażone. Artykuły pierwszej potrzeby znaleźć można na miejscu. Jest też piękna księgarnia, drogeria i apteka oraz dobrze prosperująca izba porodowa i Poradnia dla Matki i Dziecka, gdzie miejscowe kobiety chętnie zasięgają u dr Strumczyńskiej porady na temat swoich pociech.

Konkurs na najlepszą maszynistkę sezonu rozstrzygnięty

W Katowicach odbył się VIII Śląski Konkurs Pisania na Maszynach, zorganizowany przez tamtejszy oddział Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistek. Do „zwycięzców” o miłośniczek maszyny niskiej stano 40 kobiet z województwa katowickiego i opolskiego. Mimo stosunkowo trudnego międzynarodowego regulaminu (za 1 błąd liczone 50 pkt. karych przy czym nie wolno było przekroczyć 1 proc. błędów) ponownie potwierdziła wysoka klasa maszynistek śląskich.

Pierwsze miejsce i tytuł „Mistrzyni Śląska” zdobyła ponownie Helena Ochman z Prezydium WRN w Katowicach która uzyskała 378 i uderzyła na minutę. Tytuł wicemistrzyni przypadła w udziale Anieli Wypich z Zakładów Cynkowych w Sopotniech; trzecie miejsce przyznała Cecylii Oszek z DOKP Katowice.

Redaguje Zespół w składzie: Maksymilian Frelichowski (red. nac.), Stanisław Poles, Fryderyk Pietrzyk, Arkadiusz Seget, Jan Sławik, Stefan Sławik, Roman Szek (sekr. red.).

Adres Redakcji i Administracji: Rybnik, ul. Wolności 5, tel. 13-50 i 312. Druk: Zakłady Graficzne RSW „Prasa”, Katowice, ul. Opolska 22. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

W-8

Reflektorem po Żorach

PRZEPLYWAJĄCY NIEMAL PRZES SRODEK miasta potok Młynówka, zamulony od wielu lat i niezbyt mile woniejący dopływ Rudy raz w tygodniu zabarwia się na... czerwono. Przechodnie woda wówczas, że w miejscowej czerń odbywa się ubój bydła przy czym reżym nie wiedząc widocznie co zrobić z krwią, wyrzuca ją po prostu do kanałów. Pół biedy, gdy jest jeszcze trochę. Pomyśleć jednak, jaki to przy odór będzie rozchodziła Młynówka w okresie letnich upałów! A taki raj będą mały miliony ludzi!...

SPRAWA ROZBUDOWY DWORCA kolejowego w Żorach ruszyła z miejsca. Poważne powiększenie tego ważnego węzła kolejowego rozpoczynane jest nawet na szczeblu centralnym. Podobno dojrzała przy tym sprawa ewentualnego tunelu dla pociągów, lub innego przejścia obok dworca. Rzecz w tym, żeby ambitne plany nie ugrzęzły gdzieś po drodze, lecz tak najszybciej z Warszawy dotarły do Żor...

W PARKU MIEJSKIM rzadza od pewnego czasu chuligani. Nie dość na tym że upiata się tu wieczorami i urzaczają swoiste wrzaski. W swym zapale, nie umiając inaczej wyładować nagromadzonej energii niszcza do prostu wszystko, co popadnie pod rękę. I tak śladu nie pozostało po kwietnikach, ani betonowych wazonach na rośliny ozdobne; nie zostały się nawet, nie nikomu nie wadzące latarnie. Szkoda że od czasu do czasu, a najlepiej codziennie, nie zgadza w tej strony patrol MO. Czyżby dzielni żoncy milicjanci obawiali się ciemności i młodzieży? (ep)

Wpisy do Technikum BUDOWLANEGO

Dyrekcja Technikum Budowlanego i Szkoły Rzemiosł Budowlanych w Raciborzu przy ulicy Małgorzaty Fornalskiej 6 (telefon 654) przyjmuje już wpisy do trzyletniej szkoły rzemiosł budowlanych, specjalizującej mury, hydraulików - instalatorów, malarzy cieśli i stolarzy dla absolwentów szkół podstawowych. Ponadto przyjmowane są wpisy do trzyletniego Technikum Budowlanego dla absolwentów klasy 9 szkoły ogólnokształcącej lub zawodowej, i absolwentów szkół rzemiosł budowlanych oraz wyższy do klasy pierwszej dwuletniej, wieczorowej szkoły mistrzów budowlanych - dla pracujących.

Szkola prowadzi własny internat, a wyróżniający się w nauce uczniowie otrzymują stypendia.

Już teraz należy pamiętać o opale na zimę

Wprawdzie wiosna zaczyna się dopiero powoli „rozkręcać”, a zatem do zimy jeszcze bardzo do tego - niemniej jednak warto już teraz pomyśleć o zaopatrzeniu piwnic w opał. W związku z tym Wydział Handlu PRN w Wodzisławiu przypomina, że dzielnicowe biura opałowe przyjmują już teraz zamówienia na węgiel, przy czym ostateczny termin zgłoszeń upływa z dniem 31 października br. Biura gwarantuja ponadto, że w wypadku wcześniejszych zgłoszeń są one w stanie dostarczyć opał w terminie do 14 dni.

W dobrze zrozumiałym interesie wszystkich powinno leżeć zatem już teraz by pomyśleć o zimie, nie czekając pierwszych przymrozków i zwiększonych wydatków na inne zapasy zimowe..

Rower męski do odebrania

W tych dniach znaleziono na terenie Niedobczyca rower męski marki „Popularny”, z tabliczką rejestracyjną i numerem. Zgubę można odebrać u ob. Emila Chmiele, Rybnik, ul. Naczyńska 105 (fp)

GMINNA SPOŁDZIELNIA
»SAMOPOMOC CHŁOPIKA«
W BOGUSZOWICACH

zawiadamia wszystkich swych członków, że zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli W OKRESIE OD 1 CZERWCA DO 31 LIPCA BR. DOKONYWANE BĘDĄ WYPŁATY DYWIDENDY oraz DOPISY DO UDZIAŁÓW z podziału czystej nadwyżki za rok 1959.

Uprasza się wszystkich członków o osobiste stawienie się w wyżej podanym terminie w biurze Gminnej Spółdzielni z książeczką udziałową.

Udziały członków, którzy nie zgłoszą się w przewidzianym terminie, spisane zostaną na fundusz zasobowy Spółdzielni.

Każdą ilość wysoko kwalifikowanych MONTERÓW na roboty wodno-kanalizacyjne i CO, na roboty niskiego i wysokiego napięcia ELEKTRYKÓW oraz POMOC PRZYUCZONA na wyżej wyszczególnione roboty zatrudni natychmiast PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACYJNE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO w BYTOMIU, GRUPA ROBÓT INSTALACYJNYCH w RYBNIKU, ulica Gen. Zawadzkiego 14.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Po okresie trzymiesięcznej pracy istnieje możliwość otrzymania mieszkania służbowego. Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelach robotniczych zapewnione.

MORON FRANCISZEK, członek Rzemieślniczej Spółdzielni Mechaniczno-Przeprawy i ekspert Izby Rzemieślniczej, Rybnik, ul. Główna 2, telefon 13-44 Naprawia: wszelkie maszyny biurowe i precyzyjne, aparaty foto - filmowe, lampy błyskowe i inne. Wypożycza: zastępcze maszyny do pisania i liczenia. Dokonuje: ekspertyz i szacowania w zakresie mechaniki maszyn i mechaniki precyzyjnej.

Ordynatorowi dr Martyce oraz całemu personelowi lekarskiemu Szpitala Miejskiego w Rydułtowach za wyłączenie mnie z niebezpiecznej choroby, personelowi pielęgniarskiemu za troskliwą opiekę w czasie choroby składam tą drogą serdeczne podziękowanie Wawrzyn Urbaniec, Rybnik

Zakłady Produkcji Elementów Żużlobetonowych „ŻUŻLOBETON - DĘBIENSKO” w CZERWIONCE, powiat Rybnik

zatrudnią:
MAGISTRA INŻYNIERA MECHANIKI na stanowisko głównego mechanika, MAGISTRÓW INŻYNIERÓW-MECHANIKÓW i ENERGETYKÓW względnie INŻYNIERÓW MECHANIKÓW i ENERGETYKÓW na stanowiska starszych inżynierów działu TM, lub produkcji MISTRZÓW WARSZTATOWYCH, MONTAŻOWYCH i BETONIARSKICH STARSZEGO EKONOMISTĘ PLANOWANIA STARSZYCH KSIĘGOWYCH i KSIĘGOWYCH ŚLUSARZY MASZYNOWYCH, OPERATORÓW, MECHANIKÓW SILNIKOWYCH na silniki wysokoprężne oraz KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH. Warunki pracy według układu zbiorowego w budownictwie. Hotel zakładowy na miejscu. Zgłoszenia w dziale kadr przedsiębiorstwa. Reflektuje się tylko na siły o pełnych kwalifikacjach zawodowych.

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO legitymację ZZG nr 270238 kopalni „Rydułtowy” na nazwisko Piotr Grela, Rydułtowy.

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Rybniku na nazwisko Magdalena Widuch, Przyszowice, Kleszczów.

ZGUBIONO świadectwo szkolne wydane przez Szkołę Podstawową Kleszczów, na nazwisko Alojzy Paśtuska, Kleszczów.

ZGUBIONO kartę węglową wydaną przez kopalnię „Ignacy” na nazwisko Henryk Kałus, Ciecuchowice.

ZGUBIONO legitymację kolejową nr 252760 wydaną przez DOKP Katowice na nazwisko Ludwik Witoszek.

ZGUBIONO książeczkę ubezpieczeniową i asygnatę chorobową L-4 wystawioną przez Szpital Zory na nazwisko Józef Olsza, Boguszowice.

ZGUBIONO świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Żorach na nazwisko Maksymilian Kadłubek, Zory.

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową wydaną przez Przedsiębiorstwo Robót Górniczych Rybnik na nazwisko Franciszek Mateja.

ZGUBIONO kartę węglową wydaną przez kopalnię „Jankowice” na nazwisko Józef Gąsiorowski, Boguszowice.

ZGUBIONO kwit Sklepu Komisowego na nazwisko Marta Malcherzyk, Gliwice.

SPRZEDAŻ MOTOCYKL K-125, 10.000 km, pierwszorzędny, sprzedam. Lesniczów, ka Ochójce, telefon Rybnik 502 (wieczorem).

PUSTAKI żużlowe, dachówki, wyroby terazzo sprzedaje Betoniarz Wodzisław, Pszowska 19.

W CENTRUM Rybnika domek z ogródkiem do sprzedania. Wiadomość w redakcji.

SPRZEDAM 3 parcele budowlane po pół morgi lub całość w Radlinie 1. Wiadomość w redakcji.

DWIE I PÓŁ morgi roli w Niedobczycach, dobre położenie, pod budowę, sprzedam w całości lub częściowo. Wiadomość w redakcji.

PARAPETY okienne zewnętrzne, glazurowane, zielone, sprzedaje z dostawą na miejsce Kafiarnia Zarbrze, Wolności 179.

ROZNE ZA DŁUGI mojej żony Anieli Golińskiej z domu Wieczorek nie odpowiadam. Maż Zbigniew Goliński, Rybnik.

SJAMSKI kocur poszukiwany do pokrycia. Rybnik, Łony 1, I piętro

ZAMIEŃIĆ 3-pokojowe mieszkanie z kuchnią, łazienką i spiżarnią w małym budynku. I piętro w Leszczynach koło Rybnika na 2 lub 3-pokojowe w Katowicach. Warunki do omówienia. Zgłoszenia w redakcji.

RYBNICKIE PRZEDSIĘBIORSTWO MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

zatrudni od zaraz:

- 1) TECHNIKA MIERNIKA
 - 2) INŻYNIERA wzgl. TECHNIKA BUDOWLANEGO na Zakład Prefabrykacji Górniczej w Kuźni Raciborskiej
 - 3) EKONOMISTĘ ZAOPATRZENIA ze średnim wykształceniem
 - 4) MURARZY i CIESLI do Warsztatu Naprawczego w Czerwionce
 - 5) PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do Centralnego Magazynu w Czerwionce.
- Deputat węglowy według układu zbiorowego obowiązującego w przemyśle węglowym. Zgłoszenia kierować do działu kadr, Rybnik, ul. Wodzisławska 8b. (w)

NOWINY Sportowe

Szcześliwa „10“

Rzadko zdarza się w tym sezonie, by trójka naszych II-ligowców: Concordia, Górnik i Unia odniosła w jednej kolejce spotkań trzy zwycięstwa, toteż kibice Knurów, Radlina i Raciborza przebaczyli częściowo swoim pupilom poprzednie niepowodzenia. Była to szczęśliwa niedziela oznaczona 10 rundą rozgrywek.

Największego wyczynu dokonała Concordia Knurów, wygrywając w Rzeszowie ze Stalą 3:1. Sukces knurowian posiada tym większą wymowę, że grali oni bez Wolnego, który w ub. sobotę zawarł związek małżeński i siłą faktu nie mógł wystąpić na boisku. Poza tym jedenastka Concordii grała od 20 min. w 10-ke bowiem za kopnięcia przeciwnika bez piłki z boiska usunięty został młodszy z braci Zgolińskich. W ten sposób zagrał do brzo i zastąpił na duże brzo. W jedenastej kolejce spotkań Concordia zmierzy się w niedzielę

Jakie nagrody otrzymają najlepsze drużyny pucharu ROW?

Termin finałowego spotkania piłkarskiego o puchar ROW z udziałem II-ligowych drużyn Concordii Knurów i Górnik Radlin wyznaczony został na dzień 2 lipca. Nieco kłopotu sprawia natomiast komitetowi organizacyjnemu sprawa wyboru odpowiedniego boiska. Na propozycję jednego z członków komitetu, by mecz ten odbył się w Krywałdzie, jak narazie nie chcą zgodzić się radlińscy górnicy. Proponują oni boisko Chwałowice, ale ta ewentualność odpada.

Jest jeszcze jedna propozycja — boisko Górnik w Czerwionce. Najbliższe dni przyniosą de finitywną odpowiedź, na którą z obiektów rozegrane zostanie to niezwykle interesujące spotkanie.

Tymczasem możemy podzielić się z Czytelnikami informacją o nagrodach, jakie otrzymają najlepsze drużyny. Zwycięzca turnieju otrzyma puchar (przechodni) oraz nagrodę rzeczową w postaci kompletu (11 szt.) spodenek, koszulek i getrów piłkarskich, II-miejsce koszułki, spodenki, getry, piłka, III-miejsce koszułki, spodenki, getry, IV-miejsce spodenki i koszułki, V-miejsce koszułki. Wzręcenie nagród nastąpi w dniu spotkania finałowego.

Oldboy GKS Rymer rozegrał spotkanie towarzyskie z drużyną A-klasową tego klubu, odnosząc w pełni zasłużone zwycięstwo 8:5. W pierwszych 20 minutach gry wyraża przewagę, uzyskał A-klasowcy, zdobywając prowadzenie 3:0. Końcówka pierwszej połowy należała do starszych parów, którzy doprowadzili stan meczu do 3:3. Po zmianie inicjatywę ciekawie przejęła drużyna oldboyów, która 7 ładnych zagrała zdobyła 5 bramek i końcowe zwycięstwo 8:5. W zwycięskim zespole na szczególne wyróżnienie zasłużyli: Franke, Kolowrot i Kostalik.

28 drużyn, w tym 10 żeńskich pow. rybnickiego startowało w rozgrywkach siatkówki o puchar „Dziennika Ludowego”. W zawodach wzięły udział zespoły LZS i ZMW. Do spotkań finałowych zakwalifikowali się mistrzowie rejonów: LZS Raszówiec, LZS Rogoźna i Dąb Gaszowice. Finał drużyn męskich na szczelbu powiatu rozegrany zostanie 19 czerwca w Łamieniu.

W pow. wodzisławskim do tych samych rozgrywek zgłosiło się 83 zespołów, w tym 4 kobiece. Mistrzostwa ukończone zostały dopiero w pierwszym rejonie, gdzie pierwsze miejsce zdobył LZS Jarząbkowa. Finał powiatu odbędzie się 18 czerwca o godz. 15 na

le o godz. 17.30 na boisku Unii w Krywałdzie z Garbarnią Kraków. Dokładnie za tydzień na tym samym boisku gościć będzie jedenastka Legii Krosno.

Dwa cenne punkty zdobył narazie Górnik Radlin. Zmiany pozycyjne przeprowadzone ostatnio w drużynie, korzystnie wpłynęły na bojowość napastników. Przesunięcie ambitnego i utalentowanego Foreitera do ataku okazało się fortunnym pociągnięciem. W meczu z Wawelem Foreiter był motorem niemal wszystkich akcji ofensywnych. Dzielnie sekundował mu Dembowy, który obok Hibnera należał do najbardziej pracowitych zawodników, który obok wszystkich zawodników. Pierwszą w tym sezonie bramkę zdobył Dybała. Miejmy nadzieję, że zachęci ona „Ignaca” do wpisania na swoje konto dalszych...

W czasie meczu, w zderzeniu kontuzji uległ napastnik Wawela, Piotrowski. Zawodnik krakowski doznał złamania nogi i odwieziony został do szpitala. Po meczu trener wojskowych p. Woźniak oświadczył, że kierownictwo Wawela złożyło protest, albowiem poszkodowany gracz przez pół godziny po złamaniu nogi był bez opieki lekarskiej, a siedział już po upływie 15 minut na prawo przerwać zawody. Naszym zdaniem, protest krakowian, o ile nawet został złożony, nie ma szans przejścia, bowiem kontuzjowanym graczem zapiekowano się w Radlinie.

Wiosenną serię rozgrywek Górnik Radlin zakończy meczem wyjazdowym do Legii Krosno. W zespole Górnik wystąpi już prawdopodobnie napastnik Poloniusz.

Również raciborska Unia zdobyła dwa punkty ze Śląskiem Wrocław. Był to niezwykle zacięty pojedynek, przy czym raciborzanie zapewnili sobie zwycięstwo dopiero w końcowych minutach meczu. Trzy bramki zdobył Michalski, po jednej Kusz i Urbas. Unia gra w niedzielę w Szczecinie z Arkonią.

Wiele radości przynosi ostatnio swoim kibicom Naprzód Rydułtowy. Dzięki zwycięstwom nad Piastem Cieszyń i Bobrkiem Karb beniaminek III ligi uplasował się na IX miejscu w tabeli. Naprzód posiada obecnie realne szanse utrzymania się w lidze, musi jednak obronić zajmowaną pozycję. Górnik Czerwionka przegrał z Polonią Piekary 1:2, mimo to utrzymał VII miejsce, mając na swoim koncie 14 pkt.

boisku Górnik Pszów w ramach spartakiady powiatowej

Do rozgrywek o mistrzostwo Polski w baseballu zgłosiło się 2 drużyn, a to: Stari Pietrowice, reprezentujący okręg opolski oraz Górnik Jankowice. Silesia Rybnik, LZS Rół i LZS Czernica z okręgu katowickiego. Pierwsza kolejka spotkań odbędzie się 10 lipca.

WGİD podokręgu rybnickiego wyznaczył nowy termin zawodów o mistrzostwo kl. C i gr. LZS Książenice — LZS Przegląda na dzień 3 lipca, godz. 18.

Sprawa powtórki meczu o mistrzostwo kl. A Concordia Radlin — RKS Górnik nie została dołączona do latatwona. Kierownictwo Concordii Radlin odwołał się od decyzji władz podokręgu, nakazujących powtórke spotkania do Sl. OZPN. Ostatecznej decyzji w tej sprawie jeszcze nie podjęto.

Na ostatnim posiedzeniu WGİD rozpatrzone protesty KS-27 Gólkowice odnośnie meczu rozegranego

PO XIV RUNDACH

Nokaut Unii NA WŁASNYM BOISKU

Zespoły klasy A niezbyt efektywnie rozpoczęły rewanżową rundę mistrzostw. Na siedem, terminarzem wyznaczonych spotkań do skutku doszły tylko cztery, pozostałe zostały storpedowane przez obfite opady deszczu. Niektóre boiska były rzeczywiście niezdatne do gry, nie obeszło się jednak bez pochopnych decyzji arbitrow, jak na przykład w wypadku spotkania Concordia Knurów — Piomien Chwałów. W rozegranych pojedynkach wielką niespodziankę zgotowała piłkarze Czarnych Gorzyce, zwyciężając w Krywałdzie Unię 4:2. Czarni zagrali poprawnie, natomiast zespół Unii w niedzielnej formie może szybko znaleźć się w strefie outsiderów.

Górnik Pszów powiększył swój dorobek punktowy dzięki zwycięstwu nad Polonią Nie wiadomo 4:0. Sam wynik mógłby sugerować jednostronny popis pszowian, w rzeczywistości jednak Polonia była dość trudnym przeciwnikiem. Po dwa punkty zdobyli także: GKS Rymer i Górnik Chwałowice. Pozostałe mecze rozegrane zostaną w innym terminie.

Na boiskach kl. B doszło do pojedynku znajdującego się w ofensywie Startu Piec z nie mniej bojowym Zuchem Orze powice. Wygrał Start 5:1, umacniając tym samym pozycję wicelidera. Na czele tabeli kroczy nadal Górnik Czerwionka. W II grupie Olza Godów pokonała Polonię Marklowice 3:0. Olza ma 24 punkty, podczas gdy druga w tabeli Silesia Lubomia zdobyła zaledwie 21 punktów.

KLASA A

Górnik Pszów — Polonia Nie wiadomo 4:0, GKS Rymer — Górnik Jankowice 1:0, Unia Krywałd — Czarni Gorzyce 2:4, Concordia Radlin — Górnik Chwałowice 0:1, spotkania: Pogoń Niedobczyce — Kolejarz Wodzisław, RKS Górnik — Górnik Radlin Ib i Concordia Knurów Ib — Piomien Chwałów nie odbyły się z powodu niezdatnych do gry boisk.

Górnik Pszów	14	25	48:10
Pogoń Niedobczyce	13	18	34:17
GKS Rymer	14	16	24:18
Górnik Chwałowice	14	16	26:20
Polonia Nie wiadomo	14	16	23:30
RKS Górnik Rybnik	12	14	22:17
Kolejarz Wodzisław	13	13	20:18
Czarni Gorzyce	14	13	26:36
Concordia Knurów Ib	13	12	16:18
Unia Krywałd	14	12	16:30
Concordia Radlin	13	10	15:23
Piomien Chwałów	13	8	17:23
Górnik Radlin Ib	13	8	10:23
Górnik Jankowice	14	7	13:26

KLASA B

I GRUPA
Jedność Przyszowice — Dąb Gaszowice 1:3, Jedność Jejkowice — Piast Leszczyn 2:2, Kolejarz Zory — Silesia Rybnik 3:5, Kolejarz Gotartowice — GKS Rymer Ib 0:5, Start Piec — Zuch Orzepowice 5:1, Górnik Czerwionka — LZS Gieraltowice 3:0 (wo) — zespół Gieraltowice nie stawiał się do meczu.

Górnik Czerwionka	14	25	61:10
-------------------	----	----	-------

Start Piec	14	22	46:19
Silesia Rybnik	14	19	38:14
Zuch Orzepowice	14	18	48:27
Dąb Gaszowice	14	15	31:29
GKS Rymer Ib	14	12	36:37
Jedność Przyszowice	13	12	21:29
Piast Leszczyn	13	11	21:32
Kolejarz Zory	14	11	19:38
Kolejarz Gotartowice	14	10	16:44
Jedność Jejkowice	14	6	20:51
LZS Gieraltowice	14	5	15:43

II GRUPA

Górnik Pszów Ib — Kolejarz Olza 4:1, LKS Zabelków — Gwiazda Skrzyszów 2:0, Silesia Lubomia — KS-27 Gólkowice 3:0, Przyszłość Rogów — Kolejarz Wodzisław Ib przy stanie 2:0 dla Kolejarza (spotkanie zostało przerwane w 40 min., gry z powodu ulewnej deszczu), Polonia Łaziska — Górnik Włochów 2:1, Olza Godów — Polonia Marklowice 3:0.			
Olza Godów	14	24	28:8
Silesia Lubomia	14	21	42:22
Polonia Łaziska	14	19	25:16
Kolejarz Wodzisław Ib	14	14	32:25

Sezon kolarski w pełni

Niemal w każdą niedzielę na szosach Śląska odbywają się wyścigi kolarskie, w których kolarze zadowolonych rybnickich sympatyków sportu, wielką rolę odgrywają zawodnicy LZS Czernica. W ub. niedzielę PKKF i RP LZS Rybnik zorganizowały z okazji Święta Ludowego w Rybniku wyścig kolarski dla zawodników zrzeszonych i niezrzeszonych. Na starcie stanęło 39 kolarzy. Wśród niezrzeszonych pierwsze miejsce zdobył Szula (Rybnik) — 1.01,35, 2) Kęp (Nie wiadomo) — 1.02,00, 3) Krawalski (Niedobczyce) — 1.04.00, 4) Syrnik (Adamowice) — 1.04.2, 5) Cybula (Rydułtowy) — 1.06.18.

Wyścig kolarzy zrzeszonych zakończył się pełnym triumfem reprezentantów LZS Czernica, który zajęli 5 pierwszych miejsc. Zwyciężył Pieczka — 55.0, 2) Ścieżka, 3) Porwół — obaj ten sam czas co zwycięzca 4) Staniczek — 55.03, 5) Poloczek — 58.0.

Dalszy wyścig kolarski na dystansie 50 km rozegrano w Krzanowicach. I tam zwycięstwo odniósł zawodnik Czernicy — Bolił. Dalsze lokaty zajęli Filip i Czerwenka (Krzanowice).

TKS Kolejarz Zory urządza 16 czerwca szosowy wyścig kolarski dla zawodników licencji III i IV na trasie o długości 80 i 40 km. Kolarze pojedą przez następujące miejscowości: Zory — Świerklany — Jastrzębie — Pawłowice — Zory. Start i meta znajdować się będą na stadionie TKS Kolejarz. Zbiórka zawodników w sali „Surzelnica” w Zorach o godzinie 14.30. Start ostry nastąpi o godz. 15.30 z ulicy Miłostowskiej.

wzięcie udział w finale wojewódzkiego turnieju piłki ręcznej 7-osobowej szkół podstawowych w Opolu.

Za przykładem LZS Owsiszczew również przy LKS Zabelków powstała drużyna piłki ręcznej kobiet i mężczyzn. Założycielem i trenerem zawodników i zawodniczek jest nauczyciel miejscowej szkoły W. Wolański. Zarząd klubu zamierza w najbliższym czasie wybudować odpowiedni obiekt, służący piłkarzom ręcznym, bowiem boisko szkolne nie odpowiada wymogom regulaminu ZPR.

11 czerwca o godzinie 10 na boisku Spółni Racibórz odbędzie się powiatowa spartakiada dla uczczenia 100-lecia Państwa Polskiego, w której udział weźmie młodzież szkolna. Na program spartakiady złożą się zawody lekkoatletyczne i turnieje piłki ręcznej.

RP LZS Racibórz organizuje w najbliższą niedzielę o godz. 12.30 w Bienkowicach wyścig kolarski dla zawodników niezrzeszonych na rowerach wyścigowych — dystans 30 km (i turystycznych — 15 km).

LZS Biełkowice posiada sporą ilość entuzjastów podnoszenia ciężarów, o czym najlepiej świadczyć może to, że zawodnicy tego klubu odegrali czołową rolę w konkursie siłacza wjejskiego na szczelbu powiatu. Aby ciężarowcy z Biełkowic mogli poprawiać uzyskiwane wyniki i startować w oficjalnych zawodach, potrzebna im jest prawdziwa sztańga, którą swego czasu przewoził dostarczyć kółu przew. RW LZS Opole.

Górnik Włochów	13	14	25:25
Przyszłość Rogów	14	14	25:27
Kolejarz Olza	13	13	28:28
Górnik Pszów Ib	14	12	28:33
Polonia Marklowice	14	11	19:26
LKS Zabelków	14	9	13:17
Gwiazda Skrzyszów	14	7	9:26
KS-27 Gólkowice	12	6	15:31

PODOKRĘG RACIBORSKI

Klasa A: LZS Owsiszczew — LZS Tworków 0:1, Stal Racibórz pauzowała.

KLASA B

Mecze z dnia 1 czerwca: Spółnia Racibórz — Concordia Poniec 3:0, Unia Racibórz Ib — LZS Tworków 2:1, Sparta Branicie — LZS Bojanów 4:2, Cukrownik Baborów — Włókniarz Kietrz Ib 2:1, LZS Krzanowice — Orzeł Dzierżysław 5:0, wyniki ostatniej niedzieli: LZS Tworków Ib — Spółnia Racibórz 3:0, Unia Racibórz Ib — Sparta Branicie 3:1, Cukrownik Baborów — Concordia Poniec 3:0, LZS Rudy Wielkie — LZS Bojanów 6:0.

Unia Racibórz Ib	14	26	63:13
Spółnia Racibórz	13	20	54:15
LZS Krzanowice	13	17	42:29
Cukrownik Baborów	13	15	23:18
LZS Bojanów	14	12	33:46
LZS Rudy Wielkie	13	11	30:35
Sparta Branicie	13	11	26:41
Orzeł Dzierżysław	13	11	23:40
LZS Tworków Ib	13	10	44:39
Włókniarz Kietrz Ib	12	7	21:31
Concordia Poniec	14	4	13:69

Szósta lokata żużlowców Górnik nie zadawała rybnickich kibiców

Żużlowcy Górnik Rybnik solidnie przygotowali się do pojedynku z Polonią Bydgoszcz, lecz ich wielkie ambicje pokrzyżował kaprys pogody. Na kilka godzin przed rozpoczęciem meczu nad Rybnikiem przeszła ulewny deszcz, zmieniając nawierzchnię toru w bajorka. Gdy ulewa nieco zmalała, działacze Górnik natychmiast przystąpili do ściągania wody z toru, jednak ich wysiłki nie zdały się na nic. Tor był bardzo śliski i przeprowadzenie na nim meczu groziło ewentualnymi wypskami żużlowców. Toteż mimo, że kierownictwo i zawodnicy obu drużyn postanowili zrezygnować z odbycia meczu, się dzieła p. Najwer nie potrafił zdobyć się na decyzję, by poje dynek drużyn Górnik i Polonię oficjalnie odwołać. Blisko półtorej godziny trwała wojna nerwów kibiców z nie zdecydowaniem arbitra. Dopiero po godz. 18.30 (mecz miał rozpocząć się o 17.00). p. Najwer postanowił odwołać spotkanie. Kibice wracając do domu zmoknięci pociężyli ile się dało pod adresem sędziego.

Zespoły I ligi żużlowej poza Górnikiem Rybnik i Polonią Bydgoszcz zakończyły wiosenną serię mistrzostw. Liderem tabeli został ponownie Włókniarz Częstochowa przed Stalą Rzeszów, Legią Gdańsk, Polonią Bydgoszcz i Unią Tarnów. Górnik Rybnik zajmując VI miejsce, jednak posiada on szanse na poprawę pozycji, tym bardziej realne, że ma o jeden mecz mniej i znów w swoich szeregach Stanisława Tkocza. Zaległy mecz z Polonią Bydgoszcz odbędzie się prawdopodobnie w II połowie lipca.

Do turnieju siatkówki o puchar „Dziennika Ludowego” zgłosiło się w pow. raciborskim 90 drużyn męskich i 15 kobiecych. Obecnie trwają rozgrywki rejonowe, finis na szczelbu powiatu odbędzie się w ostatnich dniach czerwca. Oprócz drużyn LZS w rozgrywkach liczny udział biorą zespoły ZMW i szkół podstawowych.

Wielki sukces w mistrzostwach Polski tramkarzy odniosła drużyna MKS Racibórz, kwalifikując się do ćwierćfinału. Piłkarze MKS pokonali ostatnio w Poznaniu mistrza województwa, drużynę MKS Wierzbna 2:0. Rewanżowe spotkanie obu drużyn w Raciborzu przyniosło ten sam rezultat. Trenerem rewalicyjnej drużyny jest mgr Władysław Trampkarze WKS Racibórz zakwalifikowali się do półfinału.

St. Tkocz przeprosza...

Głośna swego czasu sprawa St. Tkocza, żużlowca Górnik Rybnik znalazła ostatnio epilog na forum GKKF i ZG PZMot. Żużlowiec Górnik zrozumiał niewłaściwe postępowanie i zwrócił się do naczelnych władz PZMot z prośbą o darowanie mu reszty dyskwalifikacji. Główna Komisja Żużlowa na swym posiedzeniu w dniu 17 maja postanowiła przychylić się do prośby St. Tkocza, anulując resztę kary. Uchwałę GKKF PZMot zatwierdził ostatnio GKKF IT. Wskazując jednak powrót Tkocza do zespołu Górnik złożeniem przez niego odpowiedniego oświadczenia. St. Tkocz przyjął ten warunek i w dniu 3 czerwca publicznie oświadczył:

„Stwierdzam niniejszym, że moim postępowaniem zasłużyłem na otrzymaną karę zawieszenia. Przeproszam swój klub RKS Górnik w Rybniku i jego prezesa oraz władze sportowe i przyrzekam, że w przyszłości nie dam żadnych powodów do niezadowolenia z mojego postępowania”.

STANISŁAW TKOCZ

»Królowa sportu« zaprasza na stadion Krywałdu

Spartakiady powiatowe stały się już tradycją. Tegoroczna spartakiada powiatowa sportowców rybnickich różni się będzie od poprzednich znacznie większym rozmachem. Przeprowadzona zostanie w kilku terminach i rekordowej obsadzie. Po kolarzach, którzy w ub. niedzielę rozegrali mistrzostwa powiatu w Rybniku, teraz kolej na lekkoatletów. Zawody lekkoatletyczne, będące jedną z najciekawszych konkurencji spartakiady, odbędą się w najbliższą niedzielę na stadionie Unii Krywałd. Na bieżni skoczni i rzutni walczyć będą najmłodsi lekkoatlety do lat 14 oraz młodziecy, juniorzy i seniorzy, zarówno mężczyźni jak i kobiety.

W ramach spartakiady przeprowadzone zostaną lekkoatletyczne mistrzostwa powiatu rybnickiego w następujących konkurencjach, kobiety: 100 m, 200, 400, 800, 1500, 3000, 5000, 10000, 20000, 40000, 80000, 160000, 320000, 640000, 1280000, 2560000, 5120000, 10240000, 20480000, 40960000, 81920000, 163840000, 327680000, 655360000, 1310720000, 2621440000, 5242880000, 10485760000, 20971520000, 41943040000, 83886080000, 167772160000, 335544320000, 671088640000, 1342177280000, 2684354560000, 5368709120000, 10737418240000, 21474836480000, 42949672960000, 85899345920000, 171798691840000, 343597383680000, 687194767360000, 1374389534720000, 2748779069440000, 5497558138880000, 10995116277760000, 21990232555520000, 43980465111040000, 87960930222080000, 175921860444160000, 351843720888320000, 703687441776640000, 1407374883553280000, 2814749767106560000, 5629499534213120000, 11258999068426240000, 22517998136852480000, 45035996273704960000, 90071992547409920000, 180143985094819840000, 360287970189639680000, 720575940379279360000, 1441151880758558720000, 2882303761517117440000, 5764607523034234880000, 11529215046068469760000, 23058430092136939520000, 46116860184273879040000, 92233720368547758080000, 184467440737095516160000, 368934881474191032320000, 737869762948382064640000, 1475739525896764129280000, 2951479051793528258560000, 5902958103587056517120000, 11805916207174113034240000, 23611832414348226068480000, 47223664828696452136960000, 94447329657392904273920000, 188894659314785808547840000, 377789318629571617095680000, 755578637259143234191360000, 1511157274518286468382720000, 3022314549036572936765440000, 6044629098073145873530880000, 12089258196146291747061760000, 24178516392292583494123520000, 48357032784585166988247040000, 96714065569170333976494080000, 193428131138340667952988160000, 386856262276681335905976320000, 773712524553362671811952640000, 1547425049106725343623905280000, 3094850098213450687247810560000, 6189700196426901374495621120000, 12379400392853802748991242240000, 24758800785707605497982484480000, 49517601571415210995964968960000, 99035203142830421991929937920000, 198070406285660843983859875840000, 396140812571321687967719751680000, 792281625142643375935439503360000, 1584563250285286751870879006720000, 3169126500570573503741758013440000, 6338253001141147007483516026880000, 12676506002282294014967032053760000, 25353012004564588029934064107520000, 50706024009129176059868128215040000, 101412048018258352119736256430080000, 202824096036516704239472512860160000, 405648192073033408478945025720320000, 811296384146066816957890051440640000, 1622592768292133633915780102881280000, 3245185536584267267831560205762560000, 6490371073168534535663120411525120000, 12980742146337069071326240823050240000, 25961484292674138142652481646100480000, 51922968585348276285304963292200960000, 103845937170696552570609926584401920000, 207691874341393105141219853168803840000, 415383748682786210282439706337607680000, 830767497365572420564879412675215360000, 1661534994731144841129758825350430720000, 3323069989462289682259517650700861440000, 6646139978924579364519035301401722880000, 13292279957849158729038070602803445760000, 26584559915698317458076141205606891520000, 53169119831396634916152282411213783040000, 106338239662793269832304564822427566080000, 212676479325586539664609129644855132160000, 4253529586511730